

Sobota 20. lipca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wybuch wojny na Dalekim Wschodzie

Likwidacja olbrzymiej bandy przemytników tytoniu. --- Krwawa walka policji z bandytami.

OPONY ROWEROWE

W 1888 r. marka DUNLOP cieszyła się uznaniem. — Dziś miliony tych opon są rozprószone po całym świecie.

**DUNLOP**

OPONY MOTOCYKLOWE

Znawcy wybierają DUNLOPY za ich wielką wytrzymałość i za zapewnienie bezpieczeństwa podczas jazdy.

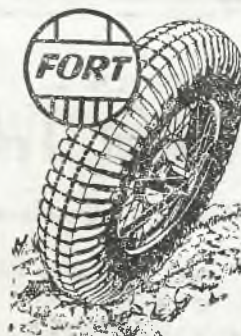
Czy twój wóz jest
pównież zaopatrzony
w opony

DUNLOP

?

DUNLOP

Opona ta istnieje od chwili
powstania pneumatyków.
Doświadczenie to gwarancja
gatunku.

**DUNLOP**

OPONY SAMOCHODOWE

DUNLOP — wyróżniany z pośród
innych opon.
DUNLOP — na wozie każdego
znawcy.

OPONY OLBRZYMY

Wszędzie i zawsze DUNLOP! Zdumiewające przez swoją odporność, nawet podczas użycia w najgorszych warunkach.

Polska Spółka Akcyjna **DUNLOP** Rubber Company S.A.
Warszawa, Al. Ujazdowska 49. Tel. 428-97/8/9, 93-16.
Oddziały: Bydgoszcz, Katowice, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno

Podróż p. Prezydenta po Małopolsce.

Rzeszów, 18. lipca. W ciągu dnia wczorajszego p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się z Łapanowej na objazd ośrodków rolnych w powiatach wielickim, bocheńskim i brzeskim. W każdej wsi wznoszono bramy triumfalne. O godz. 12.30 przybył p. Prezydent do Zakliczyna. Tu udał się do klasztoru OO. Reformatów, gdzie odprawiono modły zakończone odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. O godz. 16 p. Prezydent żegnany owacyjnie przez du-

chowieństwo klasztoru odjechał do Dębicy. Około godz. 9-ej wieczorem przybył p. Prezydent do Rzeszowa, witany entuzjastycznie przez ludność miejscową i władze.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ NOWY LOT TRANSATLANTYCKI?

Berlin, 18 lipca. (AW.) W zupełnej tajemnicy przed całym światem podjęli Niemcy lot przez Atlantyk szlakiem północnym na Islandię. Radiostacja szkocka w Wick przejęła radiotelegram stacji w Thorshavn na wyspach Faroer, donoszący, że wczoraj

o godzinie 14.10 według czasu Greenwich, niemiecki samolot D 1422 przeleciał nad archipelagiem Faroer, zmierzając do Reykjavik na Islandii. Następny telegram o godz. 15.10 zawiadamia, że samolot niemiecki znajduje się na Islandji, gdzie zamierza przeczekać na polepszenie się pogody.

Według dalszych jednak doniesień z Reykjavik, samolot D 1422, zamierza odbyć w tym dniu dzisiejszym lot powrotny do Niemiec.

Nowe rządy w Kasie Chor.

Ku likwidacji samorządu ubezpieczeniowego. -- Walka polityczna, czy względy rzeczowe? -- Powody rozwiązania Kasy Chorych miasta Lwowa. -- Smutne nadzieje.

Tempo likwidowania samorządowych władz kas chorych w Małopolsce i Kongresówce przybiera w dniach ostatnich gwałtownie. Niemal codziennie czytamy po kilka reskryptów zawieszających władze tych instytucji powstałe z wolnego wyboru ubezpieczonych, a więc tych, których ofiarą te instytucje żyją.

W miejsce władz z wyboru pracujących bezinteresownie, przychodzą komisarze rządowi z wysokimi płacami.

Żadnym, lub minimalnym doświadczeniem.

jednak z ustalonym planem działania, którego twórcą jest minister Opieki Społecznej.

Opieka ministerstwa opieki sięgnęła ostatnio po Lwów, tutejsza kasa chorych, która od kilkudziesięciu lat była w rękach partii robotniczej została również podporządkowana komisarzowi rządowemu.

Mamy pełną świadomość, że gospodarka kasy chorych nie była idealna, że ubezpieczeni dość często narzekali na rozmaite uchybienia i starali się o możliwie szybkie usunięcie wadliwości, nie zamierzamy też bezkrytycznie bronić gospodarki kas chorych, ani tem mniej prawować o niepodzielność władzy dotychczasowych gospodarzy tej kasy.

rych, ani tem mniej prawować o niepodzielność władzy dotychczasowych gospodarzy tej kasy.

Powoduje nami jedynie i wyłącznie interes ubezpieczonych i chęć obrony tej placówki przed nową partyjnością, która wogóle nie śmie nosa wtykać tam, gdzie decydować mają i muszą względy na zdrowie ubezpieczonego, bez względu na to w jakich ten chory lubuje się kolorach.

Potrzebujący pomocy i opieki chory — czerwony, żółty, biały, czy biało-niebieski, jest tylko chorym i jako taki ma być traktowany.

Czy nowe władze odkomenderowane do Kas Chorych spełnia bezpartyjnie swe zadanie, czy spełnia je lepiej, niż wybrane władze samorządowe, czy mają na celu tylko istotne uzdrowienie stosunków i interes ubezpieczonych?

Dotychczasowe mianowania, niestety, nie dają uspokajających zapewnień, w teoretycznych uzasadnieniach rozwiązań kas



Zdrowej i pięknie opalonej skóry

każdy sobie życzy w lecie!

KREM NIVEA

potęguje brązowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnym oparzeniem słonecznym. Zwłaszcza w kąpielach słonecznych trzeba ciała przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jedyny zawierający Eucerynę jest najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna niezwykłego działania i skuteczności Kremu Nivea.

Cena za opakowania w pudełkach gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,60 w tubach czysto cynowych: zł. 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBEGO, sp. z o. odp. w Katowicach.

2975

46

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Powiedział, że od samego rana ma partję golfa w okolicy Poughlepsi. I rzeczywiście z rana spakował walizkę — zupełnie taką samą jak ta, która dał swego czasu ojcu — uprzedzając, że może nie wróci na noc... Elza mówi, że był dla niej prawie brutalny, nie odpowiadał na pytania i wpadł we wściekłość, kiedy powiedziała nieśmiało, że jego samochód jest strasznie zabłocony i że warto by go umyć. W parę godzin później widziała, że wiadom o samochodzie sama, bez Pawła. Była przekonana, że umówiliśmy się na schadzke w moim dworku! Że każde z nas pojedzie osobno, rozumie pan! Wsiadła do samochodu i pojechała w nasze ślady. Wstąpiła do sali licytacyjnej, gdzie miałam kupić parę drobiazgów i nie spotkawszy mnie tam, upewniła się co do swoich podejrzeń... We dworku oczywiście nie zastała nikogo, ale to nie dowód żeśmy nie pojechali gdzieś indziej. Zatelefonowała ze wsi do Poughlepsi do owego jegomości, gdzie Koni miał grać w golfa. Odpowiedziano jej, że Koni'ego niema. Zawiadomił, że miał wypadek samochodowy i nie przyjedzie... Popędziła zpowrotem do domu. Wiedziała, że to dzień wychodni Janiny, więc weszła do mego mieszkania i otworzyła biurko, szukając listu pana Hallstroma.

Znalazła list i przekonała się, że niema w nim nic niestosownego, gdy wróciła Janina. Janina kręciła się czas jakiś po kuchni i to pozwoliło jej wyjść niepostrzeżenie, ale Janina słyszała stukamykanych drzwi. —

O tem właśnie mówiliśmy owego wieczoru, kiedy zabrałam pana do siebie z teatru, Car-ty. A było to przed dwoma dniami!

Odpowiedź moja musiała ją zaskoczyć, chociaż dała temu wyraz tylko w nikłym uśmiechu. Nie chciałem, żeby domyśliła się, co chcę powiedzieć, gdy rzuciłem napozór obojętnie:

— I co pani czuje teraz w jej obecności?

— Powinno mi jej być strasznie żal, Car-ty. Musi być strasznie nieszczęśliwa... ale nie mogłam opanować wrażenia, że mówi mi to wszystko — wobec Janiny — gdyśmy jechali stąd do domu, z pewnego rodzaju dumą! Że uważa siebie za wyjątkową osobę, posiadającą aż taką głębię uczuć... Pomyślałam sobie, że nie nie broni mi przed tem, że znowu, podejrzewając mnie o kłopoty z mężem, dobierze się do mego biurka. Odrazu przyszło mi do głowy, że mówi to wszystko jako ostrzeżenie, żebym się miała na ostrożności i nie prowokowała jej zazdrości. Jest do szaleństwa zakochana w Koni'm. Odprowadziłyśmy ją z Janiną do mieszkania. Widząc, że Koni nio wrócił, wpadła w silny szal i zdemolowała cały pokój. Musiałabym nie mieć krzty ludzkich uczuć, żeby zostawić ją w tym stanie, więc uprosiłam Janinę, żeby doczekała powrotu Koni'ego. Bałam się, że w ten sposób łamię obietnicę, daną panu, ale nie mogłam inaczej... Nie mogłam się jednak zmusić do zostania z nią... I postanowiłam choćby dlatego zatelefonować do pana, chociaż był jeszcze wzgląd inny...

— Jaki?

— Dzisiaj znowu włamano się do mego mieszkania. Splondrowano wszystkie pokoje. Wyglądają gorzej, niż zeszyłam razem... Nie to, żeby szukano szczególnie dokładnie, ale ten, kto szukał, musiał robić to z szalonym pośpiechem albo być szaleńcem! I dlatego tak się przerażałam, kiedy pański telefon nie odpowiadał, Car-ty! Bałam się, czy się coś panu nie stało.

— Nie nie zabrano? Nie pani nie zginęła?

— Nie wiem. Nie patrzyłam. Jak tylko

powiedziano mi, że pański telefon nie jest uszkodzony, ale nikt nie odpowiada, wsiadłam do auta i przyjechałam. Dlaczego pan pyta, czy co nie zginęło?

— Ponieważ i ja miałam gości u siebie. Dwie rzeczy, co do których miałam podejrzenie, że są przedmiotem pożądań Kogoś — zginęły. Nie mogę się doszukać listu Elzy do ojca pani i sądzę, że się go nie doszukam. Ale, waliza zginęła z całą pewnością. Jak pani wiadomo, list był w walizce, pól podszewką marynarki ojca pani.

Linda nie interesowała się szczegółami. Zerwała się na równe nogi.

— Mam tego dość. Trzeba raz z tem skończyć.

Minęła mi szybkim krokiem i skierowała się w głąb mieszkania, gdy zatrzymałam ją pytaniem, co zamierza zrobić.

— Telefonuję po policję. Niech tu przyjadą, a potem, gdy im powiemy jak się rzecz miała, niech jada do mnie.

— Niech pani nie wzywa jeszcze policji — powiedziałam to tak poważnie, że zrozumiała, iż muszę mieć ważne powody, nie ustąpiła jednak odrazu.

— Dlaczego? — nastawała. — Mam dość tych głupich żartów z mojej osoby. Ale jeżeli do tego zaczynają dręczyć pana w jego własnym domu...

Powiedziałam, chcąc zwrócić jej uwagę w innym kierunku:

— To Koni Mitchell szedł za mną w piątek w nocy. Sam mi to powiedział. Widział, że wychodzę od pani, proszę pamiętać, że było to koło drugiej! — i całkiem naturalnie wydało mu się to trochę podejrzanym. Więc poszedł za mną żeby sprawdzić, z kim ma do czynienia.

Mówiłem bez zastanowienia starając się jednocześnie myśleć o rzeczach naprawdę ważnych. Wiedziałem, że na policję jest za wcześnie. Miałem do powiedzenia zbyt wiele i strasznie mało zarazem. Wiedziałem, że Linda nie odstąpiła od swego zamiaru telefonowania po policję.

(C. d. n.).

poszczególnych miejscowościach, widzimy wręcz sprzeczne motywy i to, co w jednej miejscowości wytyka się jako zło, że „zarząd kasy lekceważył obowiązek płacenia podatków, pensji lekarzom i pracownikom, a nawet zasiłków” (Kraków), to w drugiej miejscowości „zbyt wysokie zasiłki dla chorych i zbyt wielka liczba lekarzy” (Lwów) stały się właśnie powodem rozwiązania Kasy.

Jakże więc, kiedy kasa miała słuszość, a kiedy jej nie miała, jeżeli ta sama rzecz jest raz przedmiotem nagany, a drugi raz jest wymieniona jako podstawowy obowiązek?

Względy rzeczowe stoja tedy pod znakiem zapytania, i robią wrażenie momentu mocno drugorzędowego.

Przypatrzymy się jednak zarzutom:

Powodem rozwiązania władz Kasy Chorych było — wedle reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń — niewykonanie przez Zarząd nakazów komisji lustracyjnej z dnia 19. 10. 1923. w zakresie 1) reorganizacji biurowości, 2) spraw administracyjno - personalnych, 3) unormowania wydatków i wreszcie 4) zadłużenie Kasy w związku z budową Sanatorium dla gruźliczo - chorych.

Jeżeli chodzi o „reorganizację biurowości”, to zarzuty przeciwko Zarządowi dotyczą tylko strony papierowo - formalnej, najzupełniej obojętnej dla ubezpieczonego. Obiektywnie biorąc pozbawione są również istotnego znaczenia.

W zakresie spraw administracyjno - personalnych

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wytyka Kasie zbytnią hojność w stosunku do urzędników, a więc tolerowanie masowego wykonywania czynności biurowych w osobno honorowanych godzinach nadliczbowych, skracanie godzin urzędowych w pewnych wypadkach z siedmiu na sześć, honorowanie wzajemnych ustępstw urzędników w okresach urlopowych, pokrywanie podatku dochodowego urzędników z funduszy kasy, udzielenie dotacji Towarzystwu Wzajemnej Pomocy Pracowników Kasy itp.

Ażoby ocenić wagę całokształtu tych argumentów, trzeba uwzględnić ogólne położenie urzędników Kasy Chorych. Zasadnicze pohory siły kancelaryjnej po kilku miesiącach praktyki wynoszą 200 zł. miesięcznie. Kwalifikowana siła buchalteryjna pobiera 250 zł., a kierownik działu 400 zł. miesięcznie. Pensje te wzrastają co trzy lata o 7 proc. przyczem nigdy nie mogą przekroczyć podwójnej normy zasadniczego uposażenia. — Wobec tych niewygórowanych norm wynagrodzenia, wytworzyła się w kasie tradycja, której dziś już ruszyć niepodobna, że pewne świadczenia społeczne pokrywa Kasa Chorych jako pracodawca. Najlepszym dowodem zresztą, że grzechy Kasy Chorych w dziedzinie personalno - administracyjnej nie należą do „śmiertelnych” jest to, że ogólne koszty administracji (wydatki personalne i rzeczowe łącznie) nie przekraczają 10 proc. i wykazują stale tendencję zniżkową.

Trzeci rodzaj zarzutów.

dotyczący przekroczenia racjonalnych norm procentowych w wydatkowaniu godzi pośrednio w interesy ubezpieczonych. Nie jest bowiem żadną przewiną, jeśli wydatki na zasiłki dochodzą do 38 i pół proc. przypisu, gdy normalnie nie powinny przekraczać 25—30 proc. To samo odnosi się do przekroczenia wydatków na płace personalu lekarskiego i kosztów na leki. W okresie n. p. epidemicznej grypy w miesiącach grudnia, stycznia, lutym i marcu koszty leczenia i zasiłków spowodowały wzrost wydatków o 800 tys. złotych ponad normę. Trudno wymagać, aby Kasa Chorych odmawiała pomocy z obawy przekroczenia teoretycznych norm procentowych. Zarzuty więc o złem wydatkowaniu byłyby na miejscu jedynie w wypadku wykrycia nadużyć, a tego przy żadnej lustracji nie stwierdzono.

Najpoważniejszym wreszcie argumentem

przeciw samorządowej gospodarce ma być **pozorny deficyt Kasy oraz wzrost zadłużenia.**

Otóż stwierdzić należy, że niema mowy o jakimś deficycie w dosłownym tego słowa znaczeniu, tyle tylko, że dochody nie osiągnęły normy przepisanej ustawą. Nadwyżka z okresu ostatnich 5 miesięcy wynosi 8 6/8 proc. przypisu, zamiast 10 proc., nie wystarcza zatem na ustawową dotację funduszu zapasowego, co ostatecznie, jako objaw przejściowy, nie stanowi poważniejszej groźby. Zadłużenie natomiast Kasy chorych osiągnęło istotnie poważną kwotę 1,200.000 zł. Są to długie zaciągnięte w związku z prowadzeniem monumentalnej budowy sanatorium dla gruźliczo - chorych. Na to istnieje jedyna odpowiedź: nie było jeszcze przedsiębiorcy prywatnego czy publicznego, któryby w okresie

poważnych wkładów inwestycyjnych nie przeżywał trudności finansowych i nie wpadał w dług.

W lwowskiej Kasie Chorych miało dzieć się złe, za gospodarke Kasy odpowiada w pierwszym rzędzie dyrekcja, z grona tej dyrekcji został niedawno usunięty wicedyrektor właśnie za niewłaściwe zachowanie się i oto pierwszą działalnością nowego komisarza rządowego jest przywrócenie usuniętego wicedyrektora na poprzednie stanowisko.

Co to znaczy, jeżeli gospodarka była zła, a winę jej ponosi także w poważnej mierze oddalony członek dyrekcji, to w jakim celu współwinnego przywraca się do godności?

Smutne to bardzo i przykre i jeżeli mamy dać wyraz opinii szerokiach rzesz ubezpieczonych, to musimy, niestety, stwierdzić, że p. Nadzieja nie wzbudza nadziei.

Wyzwoliny kobiety.

Groźba niedawnych lat. — Ucieczka przed staropanieństwem. — Czasy się zmieniły. — Uniezależnianie się kobiety. — Czy jednak wszystko jest w porządku?

W czasach (niezbyt zresztą dawnych), kiedy małżeństwo stanowiło dla kobiety jedyną przystań i żądło i zabezpieczenie bytu — nie było straszniejszej groźby i złośliwszej wroźby nad słowa: „zostaniesz starą panną”!

Panienci bały się tego straszaka bardziej, niż śmierci i uciekały przed nim do małżeńskiego schroniska nierzadko z byle kim: wybiwielec był starszy od oblubienicy o lat pięćdziesiąt, był siwy i nieponutny, był także „niższej sfery”, jak się ongi mawiało, albo niezbyt miłego usposobienia i charakteru.

„O święta Doroto, przyślij go piechotę” — „Choć o jednym oku, byle tego roku”, błagały strofy humorystycznej litanji panińskiej. Bo też los starych panien był wcale nie do pozazdroszczenia.

Samotna istota, nie mając przeważnie własnych środków utrzymania, tułała się całe życie u bliźszych lub dalszych krewnych, jako „rezydentka”, generalna ciotka całej rodziny, w każdym razie osoba przyjęta z laski. Zgorzkniała, zdziczała, pełna żalu do ludzi i losu, oraz staropanińskich śmieszności — znosiła nieraz cierpkie przyceinki i bolesne żarówki z wszystkich stron i zalewała się łzami... do poduszki.

Dziś niema już prawie starych panien w dawnym tego słowa znaczeniu. Właściwie faktycznie jest ich może więcej niż dawniej — ale ich nie widać. Są to jednostki, stojące na własnych nogach, odpowiedzialne za siebie, często zupełnie zadowolone z siebie i losu, czasem więcej warte od niejednej kobiety, która całe życie przeszła, oparta o ramię mężczyzny...

Ta zasadnicza zmiana znajduje często wyraz w pismach kobiecych. Dowcipnie pisze o niej Rita Rey w formie nekrologu, poświęconego „Pamięci starej panny”: „Zmarło jej się. Po wielowiekowych, ciężkich cierpieniach znikła z powierzchni tego świata nieznacznie, bez rozgłosu, bez walki, bez żadnej chwili utraty mania się przy życiu”. Stwierdziwszy, że zwycięstwo kobiet w walce o równouprawnienie i powojenny przewrót podkopali egzystencję staropanieństwa, pisze autorka:

„Ten to przewrót, będąc grobem starej panny, stał się zarazem kolebką nowego zjawiska jakim jest „niezależna kobieta”. Któż bowiem śmiałyby mówić o staropanie-

stwie, widząc dzisiejsze trzydziestokilkuletnie stworzenia, w dziecięcej sukience, o chłopięcej fryzurze, zgrabne, żwawe, wysportowane, pewne siebie, palące papierosy i kierujące z brawurą samochodem? Któż śmiałyby przypuszczać, iż nie znajdzie się kandydat, który te wdzięki, to zdrowie, te ochotę do życia zapragnie pojąć na zawsze, o ile tylko ich właścicielka łaskawie na to się zgodzi.”

Nie tupetem i humorem, a za to z głęboką wnikliwością, z pewnym odcieniem rezygnacji, nie pozbawionej jednak również pogodnego spojrzenia, ujmują kwestję Marja Stagińska w „Bluszczu”.

„...Kobieta uniezależniła się wreszcie od dawnych, ciasnych form współżycia z mężczyzną. Przypatrując się obiektywnie temu niustannemu, a mozołnemu wspinaniu się na szczyty i złączonym z niem przemianom jaźni kobiecej, stwierdzić należy, że w zwycięskim pochodzie ku mgławicowemu krańcom piękna — kobieta rzadko miała za towarzysza mężczyznę. Niedoceniona w wielu wypadkach, źle zrozumiana, ryczałtowo i zbyt pochopnie brana w nawias z całym skarbem zdobytej wiedzy wewnętrznej, kobieta z uśmiechem wyrozumiałej wyższości podążała naprzód, pozostawiając mężczyznę na podole”.

Twierdzi nawet autorka, że „Kobieta ostatniej doby nie dąży do tworzenia rodziny — i to jest smutne. Ale nie lęka się szaryzny, bo na czarną godzinę osamotnienia posiada źródło wielorakich zainteresowań, możliwość współuczestnictwa w szeroko zakrojonych pracach, konieczność pogłębiania własnych wartości duchowych”.

Wypowiedziano tu wiele prawd cennych i niezaprzeczonych. Jednakże w niektórych punktach jest to pogląd trochę jednostronny. Te, które z uśmiechem wyrozumiałej wyższości podążały naprzód, pozostawiając mężczyznę na „podole” — są dość nieliczne. I rozbieżność duchowa między mężczyzną a kobietą może niezawsze być tak wielka, ani też twierdzić nie można, że instynkt rodzinny, macierzyński w kobiecie przysnął. Jednakże to pewne, że kobieta nie uważa rodziny za jedyny cel w życiu i że nie będąc odczuta i zrozumiana, nie musi czuć się nieszczęśliwą. Dzisiejsza kobieta potrafi być samotna. Dodać to, że stała się silna.

Samobójstwo w zwierciadle wieków.

CZY SAMOBÓJSTWO JEST WYRAZEM DEGENERACJI? SAMOBÓJSTWA W RÓŻNYCH KRAJACH I RÓŻNYCH CZASACH. — KTO JEST SKŁONNIEJSZY DO ODEBRANIA SOBIE ŻYCIA — KOBIETA CZY MĘCZYZNA? — SAMOBÓJSTWA U ZWIERZĄT.

Powszechnie przyjęty jest pogląd, iż samobójstwo jako pewien wyraz degeneracji właściwe jest jedynie narodom na wyższym

stopniu cywilizacyjnym. Pogląd ten jest zgruntu fałszywy. Stwierdzono ostatnio, że samobójców nie brak i wśród plemion dż-

kich lub mało kulturalnych. Zwłaszcza północno-wschodnie okolice Azji obfitują w samobójców.

Na Kamezatece blahy nawet powód: lekka, uleczalna choroba, przemijające niepowodzenie życiowe, czy kłopoty, są już wystarczającym powodem do aktu samobójczego.

W ojezycznie ascetów — w Indjach, samobójstwo zdarza się najczęściej u mężczyzn z powodu obrazy ich honoru.

W krajach Ameryki północnej i w kraju o odrębnej od europejskiej, lecz prastarej kulturze, samobójstwo częstsze jest u kobiet, niż u mężczyzn.

W Europie, zależnie od kraju i od różnych okresów czasu, statystyka wykazuje to przewagę samobójstw kobiecych, to znów męskich. Ostatnie statystyki z Węgier i Rosji przechylały szalę na stronę kobiety.

Najciekawsze jest jednak to, że spotkać się można z aktem

samobójstwa u zwierząt.

Najczęściej dzieje się to w formie zadawania samym sobie ran, których następstwem jest śmierć.

Hagenbek, świetny znawca zwierząt, zaobserwował, że zamachy samobójcze wykonywały najczęściej samice, a więc lwice i hieny. Ze straszliwym wyciem rzucają się nagłe na własne ciało, gryzą je, szarpia, drapia! Widział on np. dwie lwice, które odgryzły sobie każda swój własny ogon i zginęły na skutek upływu krwi.

Starzy przyrodnicy obserwowali ataki na własne życie u uwięzionych węzów i skorpiów. Zbyt mało wiemy jeszcze o życiu duchowym zwierząt, ale mamy pewne podstawy do przypuszczeń, że akty te nie są u nich wyrazem woli, ale raczej jakiegoś chorobliwego, związanego z niedomaganiem fizycznym, nastroju, w którym własne ciało traktują jako obcy przedmiot. (Coś podobnego da się zauważyć np. u młodych, rozbawionych psiaków, które uganiają się za własnym ogonem).

Istnieją kraje, w których, w przeciwieństwie do krajów chrześcijańskich samobójstwo jest czemś świętym. Takim krajem jest przedewszystkiem Japonia. Tu „harakiri” jest świętym obowiązkiem każdego, który uciekał w jakikolwiek sposób na honorze a ten, który je popełnił, jest bohaterem, a nawet świętym.

W książce Griffisa o religii japońskiej znajdujemy uwagę, że kalendarz japoński pełen jest kanonizowanych samobójców.

Honorowe samobójstwa istniały już w starożytności u Greków. Ajax, Fedra i Leda są najlepszym na to twierdzenie przykładem.

Rzymianie jeszcze do wyższego poziomu podnieśli samobójstwo: stoicy włączyli je do swego programu, a samobójstwo Katona było na długo przykładem heroizmu republikańskiego.

Inny pogląd na samobójstwo przyniosło chrześcijaństwo. Ojcowie kościoła pozwalali na nie jeszcze w pewnych wypadkach: według nich wolno było popełnić samobójstwo jako formę męczeństwa za wiarę, dziewczę zaś w obliczu utraty enoty. Później zapanały surowsze przepisy. Samobójstwo uważane było za tak wielki grzech, że wypowiadano nawet twierdzenie, jakoby samobójstwo Judasza było straszniejszym grzechem, niż jego wydanie Zbawiciela.

Teraz na podstawie badań naukowych stwierdzono, że samobójstwo wynika na tle zaburzeń poczucia samoobrony, które właściwe jest każdemu zdrowemu i normalnemu człowiekowi. Często są też samobójstwa na tle nieuleczalnej choroby: gruźlicy, chorób wenerycznych, czy umysłowych. Bywa jednak i tak, że samobójstwo jest rezultatem konfliktu pomiędzy zdrowym ciałem, które ma wszelkie możliwości życia a chorą umysłem, który ciało to skazuje na śmierć. W każdym razie samobójstwo jest aktem przeciwnym naturze, a tem samem zasługującym na jak najdalej idące potępienie.

Czytelnik pism codziennych, patrząc na rubrykę samobójstw, której nigdy, niestety

nie brak, myśli ze smutkiem o zmarnowanych istnieniach, które mogłyby jeszcze znaleźć na ziemi niejednej chwili szczęśliwości, a same siebie skazały na śmierć.

† Hugo v. Hofmannsthal.



(xy) Jak już donosiliśmy zmarł niedawno we Wiedniu na atak sercowy znakomity poeta niemiecki Hugo v. Hofmannsthal, w chwili gdy chciał udać się na pogrzeb swego syna, który popełnił samobójstwo.

Hugo v. Hofmannsthal urodził się dnia 1 lutego 1874 we Wiedniu. Po ukończeniu gimnazjum uczęszczał na uniwersytet we Wiedniu, gdzie studiował nauki prawne i filologię romańską, poczem promował się na doktora filologii. Pierwsze swoje prace ogłosił pod pseudonimem Lorisa Malikowa

i Teofila Morena. Pierwszą jego pracą było dramatyczne studjum „Wczoraj”, potem słynna „Śmierć Tycjana” i dramat „Blazen i śmierć”. Z tego czasu pierwszej twórczości pochodzi też jego „Elektra”. W roku 1889 pojawia się tom jego poezyj pt. „Teatr w wierszach”. Dla Ryszarda Straussa napisał Hofmannsthal kilka tekstów do jego oper „Rosenkavalier”, „Arjadna na Naksos”, i „Kobieta bez cienia”. W ostatnim czasie napisał Hofmannsthal dramat „Wieża”. Śmierć jego nastąpiła w pełni twórczości. Hofmannsthal zostawił dwóch synów i córkę, zamężną za pewnym Anglikiem.

Polska jako mocarstwo.

Pod powyższym tytułem zamieszcza demokratyczny dziennik berliński „Vossische Zeitung” list znanego pacyfisty niemieckiego v. Gerlacha, w którym Gerlach występuje za przemianowaniem poselstwa niemieckiego w Warszawie na ambasadę. Okazję do tego wystąpienia daje mu przemianowanie poselstw na ambasadę między Włochami a Polską. Zdaniem Gerlacha, Niemcy mają daleko więcej powodów do tego, by poselstwo ich w Warszawie było ambasadą, niż np. Włochy. Sprawa stosunków z Polską jest dla Niemiec w obecnej chwili rzeczą pierwszej wagi, pisze głośny pacyfista. Pod względem gospodarczym jest Polska dla Niemiec w równym stopniu potrzebna, jak Niemcy Polsce.

Czyż uznanie Polski za mocarstwo nie przyczyniłoby się do znacznego oczyszczenia atmosfery? — zapytuje Gerlach. W r. 1926 Niemcy wszelkimi siłami starali się nie dopuścić do uznania przez Ligę Narodów Polski za mocarstwo. Gdyby Niemcy obecnie zaproponowały Polsce obustronne przemianowanie poselstw na ambasadę, błąd ówczesny byłby sownie wynagrodzony. Trzeba się zdobyć na odwagę i podjąć tę sprawę, nie bacząc na alarmy, jakie powstana w kołach nacjonalistycznych, zaznaczając, kończąc v. Gerlach.

Szlakiem zdobyczy techniki.

SZTUCZNY WĘGIEL. — GUMA W ODLEWNIACH ŻELAZA. — TERMIT JAKO ŚRODEK DO WALKI Z ŁODEM. — OCZYSZCZACZ POWIETRZA DLA CELÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Profesor Bergius stał się głośny w świecie naukowym. Oto, wynalazł on sztuczny węgiel!

Przy specjalnych przyrządach, które są tajemnicą prof. Bergiusa, wystarcza cellulozę poddać działaniu temperatury 340 stopni, oraz obłożyć ją naciskiem 200 atmosfer, a z pod prasy wychodzi węgiel, który pod względem możliwości zużycia, daje nie mniej duże rezultaty, niż węgiel prawdziwy.

Szczegóły wynalazku prof. Bergiusa nie są dotąd dokładnie znane.

Jeżeli jednak wynalazek ten będzie miał praktyczne znaczenie, świat stanie wobec nowych możliwości: uniezależni się od zapasów węglowych, które kryje w sobie ziemia.

Odtąd państwa, których natura nie wyposażała w bogactwa mineralne, mogą na łatwiej drodze uniezależnić się od dzisiejszych potentatów benzynowych i węglowych i, przy użyciu stojących im do dyspozycji środków, zdobywać te tak cenne dla dzisiejszego życia skarby.

Wynalazek ten wpłynąć może na zupełną zmianę dotychczasowych warunków życia.

Nikt nie przypuszczał dotąd, że guma da się użyć na formy przy odlewach żelaza. Biuro miar i wag w Washingtonie, które ma ogromne laboratorium, a przy niem i własną odlewnię metali, wykazuje, że guma albo gutanierka nadają się znakomicie w tym przezwie.

Odlewnie mają ciągle kłopoty z formami, które muszą zostawić w odlewie dziury i otwory o pewnych rozmiarach, jeżeli nie chce się tych otworów wiercić w gotowym odlewie, co jest rzeczą kosztowną i zabierającą wiele czasu. Do robienia takich otwo-

rów używa się dotąd form zrobionych z piasku zmieszanego z olejem siemiennym i malasem. Takie ciasto trzeba następnie zapieć, żeby było twarde. Lecz takie szpuntki trudno jest potem wydostać z form odlanych; wyskrobkiwanie ich zabiera wiele czasu i powoduje często pęknięcie form przy samym odlewie, bo gdy metal się ścina i ściaga, one nie ustępują.

Młody kierownik doświadczalnej odlewni biura rządowego w Washingtonie, C. M. Saeger wpadł na presty a doskonały pomysł: Zmieszał z piaskiem surową gumę i zrobił z tego potrzebne formy. Jest to rzecz bardzo łatwa i nie wymaga zapiekania jak w dotychczasowych sposobach. Podczas zalania form roztopionym metalem guma się wypali i pozostawia sam piasek, który można łatwo wysypać. Spalenie gumy następuje jednak nie momentalnie, ale zabiera pewną chwilę czasu, która wystarczy, by się metal ściał tymczasem i zostawił potrzebnej wielkości otwory.

Saeger robił wynalazionym przez siebie sposobem takie odlewy od razu, które dotąd trzeba było robić w kilku oddzielnych częściach, a te następnie trzeba było spajać. Doświadczenia robił z metalami różnemi, z cynkiem i cyną, z brązem, mosiądzem, aluminium, żelazem, a nawet ze stalią i wszystkie dobrze się udawały.

Amerykańskie pisma naukowe donoszą o ciekawych wynikach stosowania termitu do walki z lodami. Termit jest to mieszanina tlenku żelaza i sproszkowanego aluminium. Pali się jasnym płomieniem i wytwarza wiele ciepła. Doświadczenia amerykańskie wykazały, że 900 gramów termitu wy-

stareza do roztopienia 160 kg. lodu. Wyniki te zainteresowały wojsko, oraz sfery górnicze. Dzięki termitowi można bowiem kopać rowy strzeleckie w najbardziej nawet zamrożonej ziemi, oraz eksploatować kopalnie północnej Kanady i Alaski dziś, z powodu ostrego klimatu, mimo bogactw, nie czyni.

Przy wysuszaniu papierów, płyt i filmów fotograficznych, farb i emalii, w przemyśle żywnościowym oraz przy wyrobie środków leczniczych, potrzeba powietrza czystego, wolnego od kurzu. W tym celu firma londyńska Sturtevant Engineering Co zbudowała odpowiedni oczyszczacz powietrza składający się z filtru z blachy falistej, pokrytej płynem bezwonym i nieschnącym. Filtr blaszany jest osadzony w ramie, w ten sposób, że powietrze musi uderzać o jego fałdy. Próby z nowym oczyszczaczem powietrza wykazały, że przy szybkości prądu powietrznego od 9 do 20 metrów na minutę, nie znaleziono w powietrzu oczyszczonym żadnych cząsteczek kurzu, większych od 5 mikronów, tj. 0,005 mm. W czasie jednej minuty pracy filtru naliczono po jego stronie zewnętrznej aż 63 grup bakteryjnych, podczas gdy po jego stronie wewnętrznej znaleziono takich grup dwie, dopiero po siedmiu minutach. Aby taki oczyszczacz powietrza był niezawodny w działaniu, powinien jego filtr być regularnie oczyszczany w mocnym roztworze sody, przeciętnie raz na dwa miesiące.

Płonące Mill Valley.



(xy) Jak już donosiliśmy niedawno spłonęła niemal doszczętnie uroczu położona miejscowość amerykańska, Mill Valley, zamieszkała przez milionerów. Pożar zniszczył 60 budynków i okoliczne lasy. Straż pożarna okolicznych miast, oddziały wojsk amerykań-

skich i liczni ochotnicy stoczyli zaciętą walkę z szalejącym żywiołem.

Rycina nasza przedstawia płonącą miejscowość Mill Valley, uroczu położoną koło San Francisco.



**PASTA DO
ZĘBÓW
ANTIBAKTERIALNA**

SP. O.O. - WARSZAWA

DENTOSAN



**NIE
PSUJE
EMALJI.**

Przedstawicielstwo w sklepach Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spliss i Syn S. A. Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, Pl. Teatralny 18, Łódź — Piotrkowska 107 oraz we wszystkich składach aptecz., aptekach i perfumeriach. 2691

Czytelnictwo w Polsce w świetle cyfr.

KTO MOŻE KUPOWAĆ KSIĄŻKI? — ZASTRASZAJĄCA PAUPERYZACJA SPOŁECZEŃSTWA.

(!) W „Miesięczniku Książki” znajduje się ciekawa statystyka, odnosząca się do spraw wydawniczych i czytelnictwa na terenie Polski w obecnej chwili. Ze statystyki p. St. Arcia wynika, że w Polsce obecnie kupuje książki milion ludzi, co wskazywałoby, że na 30-tu ludzi kupuje je jeden człowiek. Zanim przedjdziemy do oceny tego zjawiska należy podać zestawienie z innymi państwami, które ta kwestję lepiej naświetla. Okazuje się tedy, że we Francji i Anglii kupuje książki co czwarty człowiek, w Niemczech co szósty, we Włoszech co ósmy, w Czechosłowacji co piąty itd... U nas, jak to podkreśliłszy aż co 30-ty!

Patrzmy na dalsze cyfry. W produkcji wydawniczej świata Polska stoi na — **pierwszym miejscu**. Stosunkowo rzecz biorąc wydaje ona 18 razy więcej, aniżeli Stany Zjednoczone, 7 razy więcej, niż Francja i Włochy, 5 razy więcej, niż Czechosłowacja, trzy razy więcej, aniżeli Niemcy. To byłby rekord — pozorny jednak tylko.

Łościowo rzecz biorąc dochodzi się do następujących ustaleń: przy przeciętnym nakładzie 3.300 egzemplarzy na dzieło bije się u nas rocznie 20.000.000 egzemplarzy, podczas kiedy Ameryka bije 430 milionów książek. Te cyfry mówią same za siebie.

Co z nich wynika?

Niewątpliwie, znowu pozornie, wynikałoby, że czytelnictwo nie jest tak rozwinięte, jakby należało, że należałoby tak działać, by powstawały we wszystkich osiedlach, przysiółkach ludzkich, instytucjach, biblioteki, by ich sieć objęła jaknajściślej całe nasze państwo — zapewne należałoby myśleć o wy-

dawnictwach, któreby nie zadowalały tylko miast, ale mogły trafić także na wieś; zapewne trzeba by pomyśleć o dobrej organizacji, kolportażu, o usunięciu pewnych ciężarów finansowych, które wpływają hamująco na siłę kupna książki, ...zapewne należałoby to wszystko uwzględnić. Ale nawet i w tym wypadku nie rozwiąże się kwestii.

Społeczeństwo nie jest niezainteresowane książką, nie brak czytelników, którzyby chcieli nie tylko czytać, ale i kupić sobie książkę. Książka jednak w dzisiejszej chwili stała się luksusem! W tem leży przyczyna zasadnicza. Jeżeli się weźmie pod uwagę budżet inteligentnego urzędnika — ile on może miesięcznie przeznaczyć na zakupno książek? Nie, dosłownie nie! Dzisiejsze czasy są czasami najdrastyczniejszych antytez. Historia zna takie momenty. Występują one zwykle po wielkich kataklizmach dziejowych z większą lub mniejszą siłą. Obecnie wystąpiły, skutkiem tego, iż w nich zaangażowany był cały świat, z siłą wprost drugorzędną podstawy dotychczasowego życia przyzwyczajęń, wymogów i niezbędnych potrzeb. Przed wojną książka nie była artykułem luksusowym. Można było, opłacając obok niezbędnych innych rat raty za książki w niedługim czasie dojść do księgozbiorów imponujących wprost liczbą tomów, co więcej współczesnością literatury.

Po wojnie zmieniło się to wszystko nie-dopoznania. Życie dzisiejsze człowieka, obciążonego nawet niezbędną rodziną, jest niestety życiem na raty, składającym się z samych rat, na raty za książki — brakło miejsca. Że nas to nie popycha naprzód, tylko

cofa wstecz — to nie uległoby najmniejszej kwestji.

Nie konstatujemy skutkiem tego, jakoby topniała liczba czytających, czyta się jednak tylko to, co posiadają publiczne wypożyczalnie, to jest przeważnie literaturę sensacyjną, która niestety toczy nasze społeczeństwo, jak trąd. Czasem się ją nawet kupuje, bo jest — tania. Czy co warta — mniejsza z tem (ale my wydajemy 18 razy więcej aniżeli Stany Zjednoczone!) Ale co ma robić człowiek, który potrzebuje ze względu na swój zawód innej karmy dla ducha, który powinien iść z postępem czasu, a który rzeczy interesujących sobie nie wypożyczy, bo ich w bibliotekach publicznych i wypożyczalniach książek — niema? Jeśli można mówić o cofaniu się — to niestety należy odnieść te rzeczy do tej kategorii ludzi, którym one są niezbędne, a którzy nie tylko już kupić, ale nawet wypożyczyć ich nie mogą? Pożyczyć można by je tylko w wielkich księgozbiorach i to nie wszystkie, ponieważ bywają jednak wydawnictwa, których się nie wypożycza do domu, a których dana jednostka nie może studiować na miejscu, ponieważ w porze funkcjonowania danej biblioteki uczy, urzęduje.

Bezwzględna pauperyzacja społeczeństwa — jest motytem, który wpłynął na siłę kupna książki i, który, w swem krótkowidztwie, niemiśnawny doprowadza do wstępnictwa. Co jednak ma robić ojciec, który chciałby kupić książkę, a musi popatrzeć na ...podarte buty swego dziecka, nie mówiąc o własnych? I w tem leży cała tragedia! Żal dzieci, które uczą nauczyciele nie mogący iść z postępem wiedzy, żal tych ludzi, którzy mają pęd do wiedzy i nie mają za co zaspokoić tego głodu! Są pono ludzie i nawet wielu, którzy mogliby kupować książki, bo ich na to stać. Staćby ich nawet było na zakupowanie cennych dzieł sztuki, klejnotów...

Ci jednak zapewne tej książki nie potrzeba. Wystarczy dla nich literatura sensacyjna!

Nie szukajmy przyczyn odległych, nie błądźmy po manowcach supozycji, dlaczego siła kupna książki opadła. Przyczyna jest jedna jedyna. Jeśli życie przestanie być życiem na raty, znajdzie się napewno taka kwota w budżecie inteligentnego człowieka, która mu pozwoli zaspokoić głód wartościowej książki.

Sprawy pracowników państwowych.

Niżsi funkcjonariusze sądowi u p. ministra Cara.

(S) Min. Sprawiedliwości p. Car przyjął onegdaj na dłuższej audjencji delegację Związku Niższych Funkcjonariuszów Państw. oraz reprezentantów niższych funkcjonariuszów sądowych i dozorców więziennych. Delegacja przedstawiła następujące postulaty:

1) przeprowadzenie rewizji zaszerzegowania niższych func. sądowych i dozorców więziennych w grupach płac przy uwzględnieniu praw nabytych latami służby w służbie państw. zaborecznej, w szczególności tych, którzy w 1920 roku zostali nieodpowiednio zaszerzegowani;

2) przeprowadzenia jednorazowego zaszerzegowania w resorcie min. sprawiedliwości od XIV do X grupy włącznie z pozostawieniem posiadanych szczebli płac;

3) unormowanie godzin służbowych, spożyciu niedzielnego;

4) wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w dni świąteczne i w porze urocznej;

5) zwolnienia od opłat mieszkań służbowych względnie potrącania należności za mieszkania w sądach i zakładach karnych, wedle rzeczywistej wartości tych mieszkań przez ich oszacowanie;

6) uwzględnienia przekroczonego wieku życia przy nominacjach na funk. etatowych i pracowników kontraktowych, którzy określony ustawą wiek życia przekroczyli w służbie państwowej.

Delegacja wskazała na konieczność rychłej poprawy bytu niższych funkcjonariuszów z uwagi, że obecne uposażenie doprowadziło do stanu zubożenia, który w skutkach staje się groźnym dla samego interesu państwowego i jako taki powinien być poważnie wzięty pod rozwagę.

Delegaci z Małopolski przedstawili p. ministrowi swe lokalne potrzeby, obrazując równocześnie ciężkie warunki życia, spowodowane przeciążeniem służbą i brakiem środków na zaspokojenie skromniejszych nawet potrzeb życiowych.

W odpowiedzi p. minister wskazał przede wszystkim na przyczyny, z powodu których Rząd mimo doceniania ważności przeprowadzenia zasadniczej regulacji płac pracowników państwowych, regulacji tej dotychczas nie mógł przeprowadzić. P. Minister przyjął postulaty dotyczące uposażenia i uznając potrzebę ich rozważenia, wyznaczył drogą konferencję dla rozpatrzenia postulatów.

Na tej drugiej konferencji zawiadomił p. Minister delegatów, że sprawy ważniejsze jak sprawa zaszerzegowania, odłożona być musi do następnej konferencji, która odbędzie się w niedługim terminie.

Przedstawiciele Związku przygotowali na konferencję obszerny materiał statystyczny. Przedyskutowano sprawę umundurowania niższych funkcjonariuszy sądowych przy uwzględnieniu możliwości zwolnienia ich od pokrywania 25%-wej wartości umundurowania. Delegaci zaproponowali, aby Ministerstwo wydatek ten pokryło z funduszy przeznaczonych na nagrody i zapomogi, z których niżsi funkcjonariusze z reguły nie korzystają. Zwolnienie od obowiązku pokrywania 1/4 części kosztów umundurowania i pokrycie tego wydatku przez Ministerstwo byłoby re-

kompensatą za pracę w godzinach nadliczbowych i w dni świąteczne. Powyższy postulat został uzgodniony w ten sposób, że ewentualne nadwyżki z sum na umundurowanie, będą wyłącznie przeznaczone na poprawę bytu niższych funkcjonariuszy.

Co do udzielenia zapomóg wydanem zostanie zarządzenie, aby z kredytów na zapomogi obdzielani byli w stosownym procencie również niżsi funkcjonariusze.

Po opuszczeniu konferencji przez p. Mini-

stra rozpatrywano w dalszym ciągu sprawę zaszerzegowania w grupach płac i ewentualność przeprowadzenia rewizji nieodpowiednio zaszergowanych oraz sprawy jednorazowego zaszergowania w grupach płac od XIV do X włącznie. Po rozpatrzeniu sprawy dodatku mroźowego za ubiegłą zimę i rozpoczęcia prac Komisji Weryfikacyjnej zakończono obrady tem, że termin następnej konferencji wyznaczony będzie w terminie późniejszym przez Pana Ministra.

Ferment w armji sowieckiej.

STOSUNEK RZĄDU DO MAS CHŁOPSKICH. REKWIZYCJE ZBOŻA. — WROGIE NASTROJE PRZENIKAJĄ DO KOSZAR. — TERROR NA UKRAINIE.

Prasa moskiewska zamieszcza od pewnego czasu alarmujące wiadomości o nastrojach opozycyjnych w armji czerwonej.

Niebezpieczeństwo „kontrewolucji” w wojsku stało się tak wielkie, że władze sowieckie musiały zastosować „czystkę” w partyjnych związkach wojskowych. Wyrzucono z nich wielu komunistów pod zarzutem należenia do prawicowej opozycji. Nawet w politycznej akademii wojskowej im. Tołmaczowa, która była dotychczas cytadelą komunizmu w armji czerwonej, znaleźli się komuniści, posądzeni o kontrewolucję. Jedenastu słuchaczy tej akademii usunięto z partji i z wojska.

Wszystkie te zjawiska mają wspólne tło. Jest nim stosunek rządu sowieckiego do mas chłopskich i niezadowolenie tych mas z polityki Sowietów. Armja czerwona składa się w 85 proc. z synów chłopów, którzy, będąc w wojsku, nie zrywają kontaktu z wsią rodzinną. Jest to więc armja chłopska i jako taka pozostaje pod wpływem nastrojów wsi.

A nastroje te stają się coraz bardziej nieprzychylnie dla rządów komunistycznych pod wpływem rekwizycji zboża. Również dążenie Sowietów do reorganizacji rolnictwa na socjalistycznych podstawach spotyka się z zaciętym oporem mas chłopskich.

O tych ciągłych zatargach między władzą a wsią dowiadują się czerwonoarmiści z listów otrzymywanych z domów. Najsurowsza nawet cenzura listów nie zdoła przeszkodzić temu przenikaniu wrogich nastrojów do koszar wojskowych, gdyż często nawet dowódcy i komisarze polityczni pułków podziałają nastroje czerwonoarmistów.

Ten konflikt między wojskiem i rządem,

który będzie się pogłębiał w miarę dalszego komunizowania polityki aprowizacyjnej może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki dla krwawych władców Rosji.

TERROR NA UKRAINIE.

Akcja sowieckich ekspedycji aprowizacyjnych, które zmuszają ludność Ukrainy do wyrzeczenia się ostatnich posiadanych zapasów zboża na rzecz państwa po niskich cenach urzędowych wprowadziła zamęt na Ukrainie. Chłopi ukraińscy wolą niszczyć zboże, wyrzucać je do wody, palić, oddawać biednym, niż „sprzedawać” urzędnikom bolszewickim po cenach, które uwidatniają potworny wyzysk pracy chłopskiej przez państwo komunistyczne.

Agencji aprowizacyjnych instytucji od-wiedzią pod osłoną bagnatów gospodarstwa chłopskie, przeszukują je i rekwirują znalezione zapasy zboża. Wszelki opór doprowadza do natychmiastowych represyj. Ukrywanie zapasów zboża, w razie znalezienia ukrytego, powoduje aresztowanie gospodarzy. Sady sowieckie bez litości karzą ukrywanie zboża, jako „kontrewolucję”.

Wyroki w tych sprawach powodują w większej części wypadków uwięzienie na przeciąg 2 lub 3 lat. Aby jeszcze bardziej steroryzować ludność Ukrainy, sady nakładają nadto karę wydalenia z granic Ukrainy sowieckiej po zwolnieniu z więzienia. Doprowadzona do rozpacz ludność ukraińska chwytą za broń i w wielu okęgach ukazały się chłopskie oddziały powstańcze, które palą lokale sowieckich instytucji, rozstrzelują komunistów i wzywają ludność do oporu i powstania.

Wyrafinowana zbrodnia.

Oprawcy wycieli swej ofierze język.

Onegdaj nad ranem znaleźli przechodnie przy ul. Polnej w Łodzi jakiegoś młodego mężczyznę, leżącego w kałuży krwi, który dawał jeszcze słabe oznaki życia.

O powyższym wypadku zaalarmowano na tychmiast władze policyjne i pogotowie ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż młodzieńcowi wycięto język i zadano mu kilka głębokich ciętych ran w głowę i klatkę piersiową.

Nieszczęśliwego młodzieńca odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż śmiertelnie rannym jest niejaki Józef Zarzycki, zam. przy ul. Brukowej.

Urząd śledczy prowadzi energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia sprawców zbrodni i ustalenia w jakich okolicznościach zbrodnia ta została dokonana.

Nierozwikłana zagadka.

TAJEMNICZA KOBIETA. — ZBRODNIA W WILLI HANDLARZA RYB. — PRZED SADEM.

Przez szereg dni toczył się w Londynie proces przeciwko handlarzowi ryb Tomaszowi Jacksonowi, oskarżonemu o zamordowanie żony.

Pani Kate Jackson, znana pod pseudonimem „Madame X”, była zamordowana w lutym br. Znalaziono ją w jej willi umierającą i broczącą krwią z dziewięciu ran na głowie.

Podejrzenie skierowało się przeciw mę-
żowi zamordowanej, który wszakże do winy

się nie przyznawał i twierdził, że żona miała jakichś tajemnych wrogów.

Opowiadał on, iż otrzymywała często anonimowe listy z pogrózkami i żyła w ustawicznej trwodze.

Obejmującą dla Jacksona okolicznością było, że nie wczuwał on wcale sąsiadów na pomoc, ale pośpieszyli oni sami, zaalarmowani krzykami.

Dopiero sąsiedzi skłonili męża pani Kate do zatelefonowania do szpitala, a policji

Największy wędrowny w Europie

LUNA-PARK

WKRÓTCE OTWARCIE!!! 3024

Jackson wogóle o wypadku nie powiadomił. Ponadto znaleziono w domu Jacksona schowany ostry żelazny pret.

W ciągu śledztwa i rozprawy ujawniły się cały szereg jeszcze innych obciążających poszlak.

Niemniej jednak osobistość zamordowanej w oświetleniu faktów ujawnionych przez proces, wydawała się coraz bardziej tajemnicza.

Jackson twierdził, że dotychczas nie miał pojęcia kim była właściwie jego żona i czy naprawdę tak się nazywała, jak to jemu podawała.

Podobno żona miała go zapewniać, że jest najmłodszą córką księcia Abercorn, literatka i że prawdziwe jej nazwisko brzmi: Ethel M. Dell.

Jej metryka urodzenia, wystawiona na imię i nazwisko Kate Atkinson, należy do pewnej młodej dziewczyny, która wyemigrowała do Australji i której papiery rzekomo córka księcia miała sobie przywłaszczyć.

Właśnie to tajemnicze pochodzenie pani Jackson miała pociągnąć za sobą katastrofę, albowiem nieznanemu wrogowi czyhali na jej życie.

Prezes trybunału nie okazywał zbytniego zaufania dla słów oskarżonego i usiłował na podstawie poszlak i dowodów ustalić winę Jacksona. Jednakowoż ława sędziów była innego zdania i Jacksona uwolniono z powodu braku decydujących dowodów jego winy.

Z Rady przybocznej.

(KD). Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady przybocznej na wniosek komisji-matki, dokonano szeregu zmian personalnych w poszczególnych komisjach.

Następnie prof. Dr. Chyliński zainterpelował komisarza Rządu prof. Dra Nadolskiego o jego stanowisko w sprawie niedosłego strajku pracowników gminnych.

P. komisarz odpowiedział, że w granicach możliwości postulaty materialne pracowników zostały już uwzględnione. Według nowego schematu płac uchwalonego przez Radę w dniu 15. bm. dokonano wypłaty pracownikom, przeciw normom których nikt nie protestował.

Mówca w pełni aprobuje stanowisko i zarządzenia swych zastępców i sprawę uważa za załatwioną.

Inż. Lisowski stawia wniosek, by wszystkie domy poddać kontroli sanitarnej, technicznej i pożarnej.

Prof. Dr. Kozłowski podnosi, że w mieście panuje brud i należałoby pojechać do Krzemieńca i popatrzeć, jak miasto wyglądać powinno.

Komisarz Nadolski odpiera ten zarzut i stwierdza, że miasto mimo 90 proc. ulic niebrakowanych jest czystsze niż w latach ubiegłych, a co do kontroli domów, to te odbywają się stale.

Po załatwieniu szeregu uchwał drugich, w myśl referatu Dra Nowaka-Przygodzkiego postanowiono zakupić 37 morgów gruntu na Majerówce o obszarze 406 sążni kwadr. za 196.742 zł. na cele budowlane.

Wreszcie zgodnie z referatem prof. Dra Koskowskiego uchwalono po dyskusji, w której zabierali głos kom. Nadolski, prof. Chyliński, ks. prof. Szydelski i p. Stankiewicz, przejąć inicjatywę budowy pomnika Kościuszki, a na koszt budowy pomnika na który zebrano dotąd 33.507 zł. wstawić corocznie do budżetu 5000 zł.

Na tem posiedzenie zakończone

O nowelizację dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

(K. D.) Dekret P. Prezydenta Rzplitej z roku 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, prócz szeregu korzystnych dla ubezpieczonych postanowień, zawiera szereg niejasności i luk, które w znacznym stopniu utrudniają samo wykonanie rozporządzenia.

Wadliwości te i niejasności były przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia delegatów Zakładu Ubezpieczeń, odbytego w dniu 29-go czerwca br. Uchwalono wtedy wybrać komisję z pośród ubezpieczonych i pracodawców dla opracowania opinji, która przedłożona czynnikom miarodajnym, wskaże, w jakim kierunku nowelizacja dekretu pójść powinna.

Jakkolwiek Zakład na podstawie swoich dotychczasowych doświadczeń zebrał już bardzo dużo potrzebnego materiału, to jednak licząc się z tem, że mogą zachodzić takie nie

domagania dekretu, które ogół interesowanych najlepiej, bo bezpośrednio odczuwa, a Zakład w swej dotychczasowej praktyce nie miał sposobności zwrócić na nie uwagi, wspomniana wyżej Komisja uchwaliła zwrócić się do wszystkich delegatów Walnego Zgromadzenia Zakładu i członków Sadu Polubownego, oraz zawodowych organizacji pracowników i pracodawców z apelem, aby w ciągu 4 tygodni nadesłali Zakładowi swoje uwagi, względnie życzenia, które postanowienia obecnego dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych są — zdaniem ich — nie odpowiednie i w jakim kierunku należałoby je dla dobra ubezpieczonych zmienić. Nadesłane Zakładowi uwagi będą stanowiły dla Komisji materiał dla opracowania konkretnych wniosków.

Podwójna dezercja lwowskiego kupca.

(K. D.) Pan Izaak Eckstein, 29-letni obywatel z Kamionki Strumiłowej, syn Judy i Fejgi, żonaty, tatuś jednego dziecka, zamieszkały ostatnio we Lwowie przy ulicy Pijarów l. 25, w dniu 19 maja br. sprzeniewierzył na szkodę tutejszych kupców kwotę 3.600 zł. Następnie uciekł do Sierpeca, gdzie jako podwójny dezertor ukrywał się przed oszukanymi wierzycielami i przed żoną. Tam zapoznał się z sympatyczną, bo w grube dolary zasobną młodą żydówką. Oświadczył się. Przyjął ją. On cichcem odniósł się do

rabinatu w Sierpcu dla wdrożenia kroków rozwodowych z pierwszą żoną. Rabinat w Sierpcu napisał w tej sprawie do rabina w Kamionce. I wszystko byłoby poszło jak z płatka i pan Izaak otrzymawszy wielki posag od nowej żony, byłby może i przemysłowcem został, gdyby nie Wydział śledczy Policji lwowskiej, który policja w Sierpcu wydał polecenie aresztowania podwójnego dezertera i dostawienia go do więzienia śledczego tuż. Sadu karnego.

Zniknięcie wychowawcy proboszcza.

(K. D.) W dniu 1 lipca br. wydalila się z domu w Olchowcach, powiat Brzeżany, 21-letnia wychowawca tamtejszego grecko-katolickiego parocha ks. Filipa Swerhuna-Ulanowska Anna, studentka III kursu semi-

narium nauczycielskiego. Dotąd nie wróciła, udając się gdzieś w nieznanym kierunku. — Zrozpaczony paroch zawiadomił Policję tuż, która wdrożyła poszukiwania za zbiegłą.

Samobójstwo Borysławianki w parku Kościuszki.

Zniechęcona do życia, napiła się jodyny.

(K. D.) Wczoraj przybyła z Borysławia do Lwowa 17-letnia Dora Schiffer. Mimo jasnej, pięknej, słonecznej pogody, chmurne i czarne opanowały ją myśli i uczucia. Skierowała najpierw swe kroki do apteki, gdzie kupiła flaszeczkę jodyny. Następnie udała się do parku Kościuszki. Tam usiadła na laweczce, całą zawartość flaszeczki wypiła. Pod wpływem bólu we wnętrzościach, wywołanych gryzącym płynem, poczęła ratunku wołać.

Zjawilo się Pogotowie ratunkowe. Dziewczynkę do szpitala przewiozło. Tam przepłukano jej wnętrzości, poczem po stwierdzeniu, że niebezpieczeństwo wszelkie minęło zwolniono Dorcie.

Opuszczając szpital, obiecała niedoszła denatka, że choć ją bieda i nędza cisną, więcej już na swe życie się nie targnie, bo mimo wszelkich przeciwności, przecież ono jest piękne.

Szukała, szukała, aż znalazła...

Afera matrymonijalna żonatego muzykanta i leciwej rozwódki.

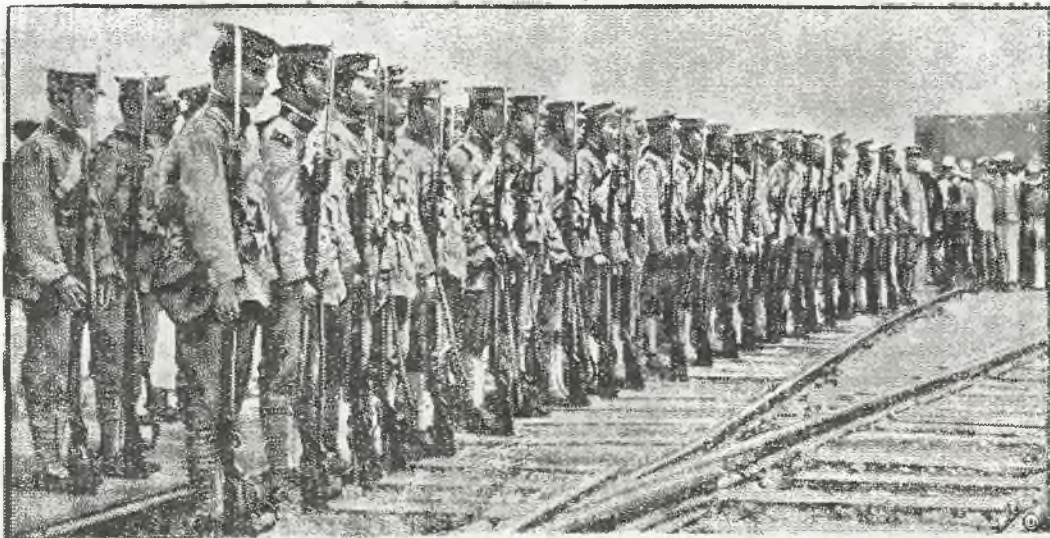
(K. D.) Poruszona przez nas wczoraj sprawa oszustwa matrymonialnego w świetle ostatnich naszych wiadomości, nabrała nieco innego posmaku. Bezpośrednia bowiem bohaterka, czy ofiara tego skandalu, to sama pani Stefania Sedlaczkowa, a nie żadna jej córka.

W roku ubiegłym hawiać na wywczasach w Brzuchowicach, wsłuchiwała się pani Stefania w jednej z tamtejszych restauracji, piękną gra muzykanta Andrzeja Magyara. Młody, bo 34-letni grajek, kawał Wiedeńczyka i kawał Węgra, przypadł osamotnionej Stefani bardzo do gustu. Rozwiedziona z mężem, szukała w Magyarze następcy. Ten widząc, że ma ona pieniądze i w dodatku po-

netne wdzięki, został jej kochankiem i utrzymankiem. Nawet obiecał się ożenić. Obawiając się jednak własnej, legalnej żony, mieszkającej przy ulicy Lwowskich Dzieci 3, groźba zastrzelenia zmusił Sedlaczkową, by sprzedała swe trzypokojowe urządzenie. Wyjechał później z nią do Poznania. Następnie bawili razem we Włoszech, wreszcie przez 8 miesięcy mieszkali razem w Warszawie.

Z dnia na dzień zapasy gotówki pani Sedlaczkowej wyczerpywały się. Zmuszona była sprzedać swą biżuterję i pościel. Jak długo leżała na zaspokojeniu wszystkich kaprysów Magyara, on trzymał się jej. Ale gdy ostatni grosz swój wydała i pozostała bez żadnych środków do życia — Magyara naj-

Burza nad Azją.



Sowiecko-chiński konflikt o kolej wschodnio-chińską spowodował ostatecznie zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Obie strony od dłuższego już czasu spobię się do wojny.

Podróżni japońscy, przybywający z Man-

dżurji donoszą, że na kolei wschodnio-chińskiej, obsadzonej przez Chiny, odbywają się nieustanne transporty wojsk na granicę Mandżurji.

Rycina nasza przedstawia wojska chińskie, gotowe do transportu do Mandżurji.

spokojniej wzgardził panią Stefanję i powrócił na łono własnej prawowitej swej połowicy, zostawiając Stefanję na pastwę losu. —

Na skutek doniesienia p. Stefanji, Magyara pod zarzutem oszustwa aresztowano i oddano Sądowi Okręg. karnemu.

Bandycki napad na mieszkanie dyrektora szkoły.

Pod osłoną nocy i masek. -- „Oddajcie pieniądze!” -- Dwa celne strzały rewolwerowe. -- Dyrektor i jego żona ciężko ranni. -- W pościgu za zbrodniarzami.

(KD) Ze Starego Sambora donoszą o niesłychanie zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w nocy ze środy na czwartek na mieszkanie dyrektora tamt. szkoły powszechnej Józefa Szymały.

Po północy zapukał ktoś do mieszkania. Na zapytanie: „Kto tam?” nie otrzymał dyr. Szymały żadnej odpowiedzi. Nagle drzwi otwarte zostały przemocą i do mieszkania wtargnęło dwóch zamaskowanych osobników trzymających przed sobą rewolwery. Nie wiele się namyślając, skierowali swe kroki do sypialni i wskazując na kufer, wołali: „oddaj pieniądze!”. Dyrektor i jego żona Wanda za-

jeli stanowisko odporne. Wówczas bandyci oddali w ich stronę kilka strzałów rewolwerowych. Z tych dwa były celne. Dyrektorowa ugodzona została ciężko w brzuch, a dyrektor zraniony w rękę. Rabusie rozbili kufer, zabrali stamtąd 1500 zł. i zbiegli. Pławiącymi się we krwi rannymi zajęli się sąsiedzi, którzy wezwali lekarza dla udzielenia pomocy ofiarom. Zawiadomione władze policyjne i sądowe wszczęły śledztwo i pościg za sprawcami, których, jak słychać, po paru godzinach ujęto. Ze względu na tajemnicę śledztwa, nazwisk na razie nie ujawniono.

Zemsta starzejącej się kobiety.

USIŁOWAŁ, Z ZAZDROŚCI OTRUĆ ARSZENIKIEM DWOJE OSÓB.

(xy.) Przed sądem przysięgłych w Leoben (Austria) stanęła onegdaj 58-letnia kobieta, Teresa Auer,

która w ciągu trzydziestu lat swego życia miała aż czterech mężów.

Miedzy nią a ostatnim mężem istniała różnica 25 lat. Mimo tej różnicy wieku para ta żyła w zgodzie, dopóki nie zjawiła się młodsza, dwudziestoletnia i od pierwszego wejścia obudziła w młodym mężu namiętność. Stojąc u progu starości Teresa broniła się rozpaczliwie i rozplonęła dzika nienawiścią do swojej młodej rywalki, jak również do swego męża.

Codziennie odbywały się gwałtowne sceny kłótni w domu małżonków.

aż Teresa przypominała sobie truciznę, którą trzymała schowaną od kilku lat w zaprószonej szufladzie.

Truciznę tę wydobyla i wysypała do kawy męża i swojej rywalki.

Dawka była tak silna, że mogła zabić

dziesięcioro ludzi

i tylko dzięki szczęśliwej okoliczności morderczy plan się nie udał.

Teresa Auer została aresztowana, przyczem wyszły na jaw inne sprawy z przed wielu lat. —

Mając lat 31, poślubiła Teresa Auer, która była wówczas służącą, stażennego Jerzego Finsterbergera. Po pewnym czasie Finsterberger porzucił swój zawód i przeszedł do służby kolejowej.

Pewnego dnia podarował Teresie kawaleczek arszeniku, którego używał niegdyś jak stajenny.

W roku 1917 umarł Finsterberger i Teresa poślubiła Aleksandra Auera, który zmarł niebawem na udar serca. Teresa żyła potem z robotnikiem Franciszkiem Zeckmerrem, a a gdy ten umarł również, zgłosiła się jako gospodyni do robotnika leśnego Mikolaja Raaba w Holzgraben koło Bruck nad Mu-

rem. Raabowi podobała się nowa gospodyni i żyli odtąd niemal jak małżeństwo.

W jesieni odwiedziła Raaba daleka jego krewna, dwudziestoletnia Józefa Kraschnitzer i wzbudziła odrazu miłość Raaba. Po pewnym czasie odwiedziła Raaba poraz drugi i umówiła się z nim, że w zimie wstąpi do niego na służbę. I tak się stało. Kraschnitzer spała w kuchni, Raab i Auerowa w pokojach w łóżkach małżeńskich.

Ale gdy Auerowa zasypiała, Raab wkładał się do kuchni, do młodej dziewczyny. Auerowa buntowała się przeciw temu, ale otrzymywała stale odpowiedź, że jeśli się jej nie podoba, może odejść.

Auerowa próbowała początkowo czarodziejskich środków, sypała różne ziela do łóżka swojej rywalki, wierząc, że w ten sposób odzagna od niej Raaba. Ale „czarodziejskie środki” zawodziły.

Wówczas przypomniała sobie Auerowa, że posiada arszenik. Z początkiem lutego wysypała gram arszeniku do kawy, którą Kraschnitzer miała wypić na śniadanie.

Dziewczyna, skosztowawszy kawy, poczuła jej gorzki smak. Auerowa dodała cukru i zachęciła dziewczynę, aby piła dalej. Dziewczyna dostała wymiotów, ale Auerowa wytłomaczyła jej sprytnie,

że są to początki brzemienności.

W kilka dni potem Auerowa powtórzyła swój morderczy eksperyment. Tym razem chciała otruć Raaba. Podwoiła dawkę i wysypała dwa gramy arszeniku do kawy.

Ale i Raab zauważył, że kawa jest nie- zwykła.

Doznał wprawdzie ciężkiego zatrucia, ale uratowano go w szpitalu.

Tym razem podejrzenie padło na Auerową, która przyznała się, że chciała otruć Raaba i jego kochankę, aby się nie cieszyli.

Dawki były tak silne, że Auerowa byłaby dopięła celu.

gdyby nie to, że arszenik rozpuszcza się bardzo powoli

i większa jego część pozostała na dnie filiżanek. Również zdrowie ciała Raaba i jego kochanki wytrzymały atak trucizny.

Do rozprawy wezwano dwu lekarzy sądowych i mnóstwo świadków, wśród nich obie niedoszłe ofiary Auerowej.

Proces trwa nadal.

PIELEGNUJĄCIE WŁOSY I SKÓRĘ GŁOWY

według wskazówek nowoczesnej higieny, zawartych w broszurze p.t. „O pielęgnowaniu włosów”, znajdujące się przy każdej torebce „EUNICE” Shampoo w proszku Karpińskiego. 30/5

ZE SADU WOJSKOWEGO.

Za zbrodnię oszustwa i pobieranie kubanów,

skazano kapitana Gdulę na pół roku więzienia i wydalenie z wojska.

(KD) Przed Trybunałem tut. wojsk. sądu okręgowego stanął wczoraj b. dowódca oddziału budowlanego w 6 p. saperów kapitan Gdula.

Akt oskarżenia, wniesiony przez prok. Urzędowskiego, zarzucił kpt. Gdule zbrodnię oszustwa przez sfałszowanie świadectwa z VII kl. gimnazjalnej, na podstawie którego otrzymał on nominację na oficera, (nkończył tylko 3 kl.). Dalej zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, przez pobieranie kubanów wzamian za patrzenie przez palec na wykonywane przez różnych oferentów dostawy dla oddziału budowlanego 6. p. saperów. Kubany te musiały być wcale okazałe skoro pan kapitan mógł prowadzić wystawne życie i sprawić sobie aż dwa auta.

W wyniku rozprawy Trybunał wymierzył kpt. Gdule karę 6 miesięcznego ciężkiego więzienia z równoczesnym wydaleniem go z armji. Przewodniczył płk. Godowski. Oskarżonego bronił dr. Proch.

Burza nad Azją.

Sowiety zrywają stosunki dyplomatyczne. -- Wybuch wojny? -- Gorączkowe przygotowania do działań zbrojnych. -- Pierwsze starcia.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Moskwa, 18 lipca. (Pat.). Nota rządu chińskiego złożona w Komisarjacie spraw zagranicznych, że rewizja w konsulacie w Charbinie i zarządzania na terytorjum kolei wschodnio-chińskiej

były dokonane w celu zapobieżenia zamieszkom i zaburzeniom, mogącym nagle wybuchnąć na skutek wykrzycia propagandy sowieckiej.

Jest rzeczą konieczną, aby rząd sowiecki szanował suwerenność i ustawy chińskie i nie wysuwał wcale propozycji zaprzeczających paktom. Oznajmiając, iż ambasador chiński, który przybył z Moskwy, otrzymał polecenie zbadań w Charbinie sprawy kolei wschodnio-chińskiej, nota oświadcza w końcu, że wszystkie kwestje związane ze sprawą wzmiankowanych stosunków Chin i ZSSR, oraz kolei wschodnio-chińskiej, mogłyby być w odpowiednim momencie uregulowane wspólnie z komisarjatem spraw zagranicznych według wszelkich zasad słuszności i lojalności.

Zarządzenia Sowjetów.

W odpowiedzi na notę chińską rząd sowiecki oświadcza, że uważa odpowiedź chińską za niewystarczającą co do treści i nacechowaną hipokryzją o ile chodzi o jej ton.

Rząd sowiecki stwierdza, że wyczerpał już wszystkie środki niezbędne dla uregulo-

wania w drodze porozumienia spraw spornych i konfliktów, wywołanych przez władze chińskie na terenie kolei wschodnio-chińskiej.

Rząd sowiecki widzi się zmuszony do wydania następujących zarządzeń, zrzucając całą odpowiedzialność za ich następstwa na rząd chiński.

1) Odwołać wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych, konsularnych i handlowych Sowjetów w Chinach.

2) Odwołać wszystkich funkcjonariuszy mianowanych przez rząd sowiecki na kolei wschodnio-chińskiej.

3) Przerwać wszelką komunikację kolejową pomiędzy Sowjetami a Chinami.

4) Wezwać przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych Chin do natychmiastowego opuszczenia ZSSR.

Jednocześnie rząd sowiecki oświadcza, że zastrzega sobie wszelkie prawa wypływające z układu pekińskiego i mukdeńskiego zawartych w roku 1924.

Borelin, 18 lipca. (PaT.) „International News Service” donosi z Moskwy, że przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni Chin w Rosji sowieckiej czynią już obecnie przygotowania do wyjazdu. Z powodu zamknięcia komunikacji przez Czytę i Charbin, wyjazd nastąpić ma przez Władywostok.

Koncentracja wojsk sowieckich i chińskich.

Gorączkowe przygotowania.

Z Szanghaju, Pekinu i Charbina nadechodzą alarmujące depesze o koncentracjach wojsk i zdecydowanych przygotowaniach obu stron do wojny. Ze źródeł japońskich słychać, że koncentracja wojskowa na granicy Mandżurskiej została ukończona.

Koncentracja wojsk chińskich w Mandżurji przybrała charakter regularnych poruszeń oddziałów wojskowych, mimo, że rząd nankiński dalej twierdzi, że wszystkie zarządzenia mają charakter defenzywy.

United Press donosi, że wczoraj o g. 9 rano, według czasu angielskiego po nadejściu dwóch dywizji rosyjskich na granicę rosyjsko-mandżurską, komunikacja na kolejach wschodnio-chińskich została zupełnie przerwana.

Wiedeń. 18. 7. (PAT) United Press donosi z Charbina, że tor kolejowy chińskiej kolei wschodniej został zniszczony na granicy mandżurskiej przez wojska chińskie. Chiny obawiają się prawdopodobnie nagłego ataku ze strony Rosji na Charbin.

Londyn. 18. 7. (PAT) Depesze otrzymane w Tokio z Charbina stwierdzają ruch wojsk nankińskich. Pociągi wojskowe odjeżdżają w kierunku stacji Pogranicznaja — Nanczuli. Komunikacja kolejowa z Rosją przerwana. Depesze z Mukdena stwierdzają gorączkowe

prace w arsenalach. Władze chińskie zasekwestrowały lokale biur handlowych wschodnio-chińskiej kolei. Rosyjski dyrektor został zwolniony. Sprzedaż biletów kolejowych na kolej transsyberyjską została wstrzymana.

MIANOWANIA NACZELNEGO WODZA WOJSK CHIŃSKICH.

Londyn. 18. 7. (AW) Rząd nankiński mianował marszałka Czang Sue Llanga naczelnym wodzem wojsk chińskich w północnej Mandżurji. Ataman Siemionow i b. oficer sztabu generalnego armii carskiej Klersze otrzymali po zwołaniu władz chińskich na rozpoczęcie werbunku wśród dawnych żołnierzy armii Kolszaka i Denikina.

Pierwsze kroki wojenne.

Warszawa. (f. — telef.). Wedle wiadomości prywatnych nadeszłych z Pekinu wojska sowieckie przedsięwzięły pierwsze próby przekroczenia rzeki Amur w północnej Mandżurji. Oddziały wojsk chińskich po krótkiej potyczce odparły oddziały sowieckie.

Wzdłuż granicy mandżurskiej odbywa się koncentracja wojsk sowieckich. Przeszło 40.000 żołnierzy sowieckich miało obstarwić ważne graniczne punkty strategiczne, oczekując rozkazu dla podjęcia kroków wojennych. Pod względem liczebnym armia chiń-

ska przewyższa siły zbrojne sowieków, jest jednak słabiej uzbrojona.

Ze źródeł japońskich donoszą, że wojska sowieckie są uzbrojone wzorowo, posiadają większą ilość samolotów, jak również środki wojny chemicznej.

Oddziały sowieckie rozporządzać mają najnowszymi środkami wojennymi, a więc samolotami, bombami wojennymi oraz czołgami. Najsilniejsze pozycje rosyjskie znajdują się w pobliżu miejscowości Pogranicznaja, skąd mógłby nastąpić wymarsz na terytorjum Mandżurji.

Po stronie sowieckiej zmobilizowanych jest około 40.000 żołnierzy. Przeważa kawaleria mongolska.

Pisma londyńskie, przynosząc powyższe wiadomości, zaopatrują je olbrzymimi tytułami jak np. „Wojna wybuchła”, „Pierwsze starcia, Pierwsze strzały wymienione itd.”, przez co Londyn został wczoraj wieczorem niezwykle silnie poruszony.

Jak Japonja ocenia sytuację.

Warszawa (f. telef.). Z Tokio donoszą, że po posiedzeniu japońskiego gabinetu oświadczył minister wojny, iż według otrzymanych informacji rząd sowiecki skoncentrował na granicy Mandżurji 80.000 dobrze uzbrojonych i wykwapowanych żołnierzy. W liczbie tej 40.000 wojska zaopatrzono w najnowsze środki do prowadzenia wojny chemicznej. Wojsko to stoi na przestrzeni od Błagowieszczeńsk-Manczuli w pogotowiu wojennym. Garnizon w Władywostoku znajduje się w okolicach Pogranicznaja w odległości 300 klm. od Charbina, aby w razie rozpoczęcia kroków wojennych podjąć natychmiast ofensywę na Charbin. Wszyscy obywatele sowieccy w Nankinie otrzymali rozkaz natychmiastowego wyjazdu.

Sile tej przeciwstawiają Chińczycy 150.000 żołnierzy, jednakże bez porównania gorzej uzbrojonych i wykwapowanych, niż wojsko rosyjskie. Minister wojny podkreślił, że sytuacja w Mandżurji jest bardzo groźna i zaznaczył, że Japonja zmuszona została do zajęcia stanowiska w konflikcie chińsko-rosyjskim.

OŚWIADCZENIE CZANG KAI SZEKA.

Moskwa, 18 lipca (Pat). Dzisiejsza „Izwestia” pod tytułem „Obłudna deklaracja Czang Kai Sze” podaje co następuje: Biuro prasowe Kuomintangu publikuje całkowity tekst oświadczenia złożonego przez Czang Kai Sze-ka w centralnym Komitecie Kuomintangu z powodu zatargu ZSSR. Oświadczenie to między innymi głosi: Wewnętrzna polityka rządu narodowego zmierza do oswobodzenia Chin. Co się tyczy wschodnio-chińskiej drogi żelaznej, to rząd sowiecki niejednokrotnie zawiadamiał o swoim zamiarze przekazania tej drogi Chinom, lecz obecnie czyni jawne wysiłki w kierunku umocnienia swego panowania nad tą drogą. Czerwony imperjalizm staje się z tego powodu bardziej niebezpieczny, niż biały. Kroki nasze skierowane do tego, aby objąć wschodnio-chińską drogę żelazną w swoje ręce nie mają w sobie nic nadzwyczajnego. Jeśli rząd sowiecki uznaje suwerenność Chin i godzi się na zawarcie umów na podstawie całkowitej równości i wzajemności, to my jesteśmy gotowi podjąć na nowo dyplomatyczne stosunki z rządem sowieckim.

Skarga litewska do L. N. na Polskę.

Kowno, 18 lipca. (Pat.). W dniu dzisiejszym Elta ogłasza tekst noty rządu litewskiego do gener. Sekretariatu Ligi Narodów. Nota przypomina, że rząd litewski miał już sposobność zwrócić uwagę Rady Ligi N. na fakt, iż władze polskie rekrutują i uczą rzeźmiosła wojennego uzbrojone bandy, składające się z emigrantów litewskich w celu obalenia rządu litewskiego i utworzenia w jego miejsce innego rządu, który zrezygnowałby ze swych zadań w stosunku do Wilna i nawiązałby z Polską polityczne, ekonomiczne i inne stosunki.

Organizatorzy band trzymali się takiej taktyki, że przedewszystkiem w drodze powstań lokalnych należy zorganizować większe siły zbrojne i wtedy obalić rząd. Jednakże taktyka ta nie dała rezultatów i obecnie cieszy się poparciem akcja terrorystyczna przeciwko członkom rządu litewskiego i jego kierownikom. Jako konsekwencje tej taktyki

nota wskazuje na szereg zamachów dokonanych w różnych miejscowościach Litwy na wiosnę.

Główny organizator zamachu na Walde-marasa Wasylius, na zapytanie, dlaczego usiłował uciec do Polski, odpowiedział, że tylko tam mógłby się czuć bezpiecznie, gdyż rząd polski był inicjatorem zamachu.

W końcu nota oświadcza, że wobec tego, iż działalność band tych, w szczególności wówczas, gdy przekraczają linię demarkacyjną przy pomocy polskiej straży pogranicznej może wywołać incydenty, które z kolei mogą pociągnąć za sobą poważne wypadki, rząd litewski jest zdania, że sytuacja przedstawiona w nocy wymaga interwencji specjalnej komisji Ligi Narodów, która przewidziana jest w rezolucji Ligi z dnia 9 grudnia 1927 r.

Krwawa walka z bandytami na przedmieściu Łodzi.

Włamywacze bronili się z zachowaniem wszelkich reguł taktycznych.

Warszawa. (f. — telef.) Nocy dzisiejszej krawiec Łodzi był widownią krwawej strzelaniny, jaka wynikła między patrolem policyjnym a dwoma uciekającymi włamywaczami.

Koło jednej z fabryk na przedmieściu przy ulicy Dworskiej patrol policyjny zauważył dwóch osobników, usiłujących dostać się do składu przed tej fabryki. Posterunkowi weszli do ogrodu otaczającego fabrykę. Na widok policji włamywacze zaczęli uciekać. Nie zważając na wezwania do zatrzymania się, bandyci rozpoczęli strzelaninę. — Strzelanina, która ścigała na miejsce drugi patrol policyjny, trwała dłuższy czas.

W ogrodzie wywiązała się regularna walka z ukrywającymi się bandytami, przy zastosowaniu wszelkich środków taktycznych, jak ukrywaniem się bandytów za drzewami, padaniem na ziemię i t. d.

Dopiero po dwóch godzinach tego rodzaju walki, udało się obu bandytów zranic i doprowadzić do aresztu. Z posterunkowych nikt nie został ranny. Odgłosy tej dwugodzinnej walki i strzelaniny na ożywionem przedmieściu Łodzi sprowadziły na miejsce tłumy mieszkańców, mimo, iż zajęcie miało miejsce późną nocą. Również kilka patroli wojskowych zaniepokojonych strzelaniną, zjawili się w ogrodzie fabrycznym.

Wykrycie olbrzymiej bandy przemytników tytoniu.

Na starych szlakach przemytniczych. -- Generalna akcja policji. -- Wykrycie centrali i granicznych ekspozytur. -- 9 osób stanie przed sądem.

Warszawa. (f. — telef.). Referat Ochrony Monopolu Tytoniowego wspólnie z Inspektorem Straży granicznej podjął od pewnego czasu akcję zmierzającą do położenia kresu rozwielnionej placie przemytnictwa tytoniu. Przemysł tytoniu przynoszący jak wiadomo niesłychane szkody Skarbowi Państwa rozrósł się w ostatnich czasach nadmiernie, przeważnie w miejscowościach położonych nad granicą.

Potworzyły się tam specjalne bandy dobrze zorganizowane, które przy pomocy sieci sprzedawców przesuwali przemycany towar w głąb państwa.

Tytoń niemiecki wędrował z Berlina na znany jeszcze przed wojną szlaku przemycnym Wieluń, Częstochowa, Warszawa. — Obok tytoniu niemieckiego cieszył się dużym popytem tytoń rosyjski, nadsyłany masami przez granicę wschodnią, a nawet przez Litwę Kowieńską w okolicach Grodna.

W toku prowadzonych wywiadów władze monopolu tytoniowego i policja

znaleźiono transport świeżo nadeszłego towaru niemieckiego.

Następnie dzięki znalezionemu przy rewizji dokumentom, przystąpiono do porozumienia z policją częstochowską i strażą graniczną do likwidacji bandy przewytników, gnieźdzących się nad granicą.

Pod Częstochową w całym szeregu wiossek i osad przeprowadzono aresztowania. W okolicach Częstochowy natrafiono na zorganizowaną gildję kontrabandzystów, na której odbywały się regularne transakcje przemycanym tytoniem, oraz ustalano ceny rynkowe, sposób transportu w głąb kraju itd. Przy sposobności likwidacji tej olbrzymiej bandy przemytników w ręce władz bezpieczeństwa wpadło ponad 900 kg. tytoniu w Warszawie i kilka tysięcy kg. tytoniu na prowincji. Aresztowano ogółem 9 osób. Wszystkim przemytnikom grożą na podstawie ustawy karno-skarbowej wysokie kary pieniężne, dwudziestokrotnie wyższe od wartości przemycanego towaru, oraz długoletnie kary więzienia.

W STAN NIECZYNNY..

Warszawa. (f. — telef.) Dowiadujemy się, że w stan nieczynny przeniesieni zostali wyczątkownicy szkół w okręgu szkolnym łwowskim: dr. Jan Kopacz i Edward Horwat

Pod flagą żałobną wraca „Iskra“ do Polski.

Warszawa. (f. — telef.) Kierownictwo Marynarki Wojennej otrzymało depeşe od komendanta żaglowca „Iskra“, kapitana Eibla z wiadomością, że statek, którym dowodzi, opuszcza Azory we czwartek i pod flagą żałobną wraca do Ojczyzny, wioząc zwłoki śp. majora Idzikowskiego. Pierwszy etap podróży trwać będzie około 10 dni, poczem okręt zawinie do jednego z portów portugalskich, prawdopodobnie do Lizbony, gdzie uzupełnione zostaną zapasy żywności.

Następnie wyruszy „Iskra“ w dalszą podróż w kierunku morza Bałtyckiego i mniej więcej w ciągu miesiąca zawinie do portu w Gdyni, gdzie odbędą się uroczystości związane z przewiezieniem do Warszawy zwłok śp. majora Idzikowskiego.

Bilans handlowy Polski za miesiąc czerwiec.

Warszawa. (f. — telef.). Według tymczasowych danych głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy Polski za miesiąc czerwiec br. przedstawia się następująco: wywieziono ogółem towarów wartości 236 milj. zł., przywieziono zaś wartości 271 milj. zł. Bierne saldo wynosi więc około 35 milj. zł. W stosunku do poprzedniego miesiąca, przywóz towarów zmniejszył się o sumę 700.000 zł., zaś eksport zwiększył się o okrągłą kwotę 11 milionów zł.

Dymisja Karola Szymanowskiego.

Warszawa. (f. — telef.). Znakomity muzyk polski i kompozytor, dyrektor Konserwatorium warszawskiego w roku ubiegłym Karol Szymanowski, złożył w tych dniach na ręce ministra oświaty prośbę o zwolnienie go ze stanowiska dyrektora państw. Konserwatorium muz. w Warszawie, motywując swoją rezygnację złym stanem zdrowia, oraz chęcią oddania się wyłącznie pracy kompozytorskiej. W dniu wczorajszym minister oświaty przychylił się do prośby p. Szymanowskiego i z dniem 1 września br. udzielił mu dymisji, wyrażając jednocześnie podziękowanie i uznanie za całoroczną pracę.

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Bastia. (AW.). W pobliżu Bastji (Korsyka) wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa samochodowa. Auto, w którym znajdował się ojciec z pięciorgiem dzieci wskutek pęknięcia kierownicy spadło w pełnym biegu do głębokiej przepaści. Wszyscy ponieśli śmierć na dnie przepaści.

BANDA USYPIACZY GRASUJE NA KOLEJACH.

Warszawa. (AW) „Kurier Czerwony“ donosi, że w pociągu kurjerskim Wiedeń — Warszawa na odcinku Przerów-Bogumin grasuje od pewnego czasu nieuchwytna banda usypiaczy, która dokonała już szeregu kradzieży. Metoda bandy polega na zawieraniu w pociąg znajomości z pasażerami, których następnie częstują papierosami nasycenymi narkotykiem. W ten sposób skradziono wczoraj hr. Wilezkowi kilkanaście tysięcy koron. Jest to już drugi tego rodzaju wypadek w tym tygodniu.

ROZWÓJ POLSKIEJ RADJOFONJI.

Warszawa. (AW) Według stanu na dzień 1 kwietnia br. liczba radioabonentów w Polsce osiągnęła cyfrę 202.561, dając w ciągu 15 miesięcy (1 stycz. 1928 — 1 kwiecień 1929) wzrost liczby radioabonentów o 82.005.

Z GIEŁDY.

Łwów, dnia 19. lipca. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88 1/2 zł. przy spokojnej tendencji.

doszły do wykrycia jednej z ekspozytur hurtownych w Warszawie, na której czele stał niejaki Szłoma Lak. Gdy wszystkie nieci długotrwałego wywiadu dały się z sobą powiązać, policja przystąpiła wczoraj do akcji decydującej. Po wkroczeniu do lokalu Laka i drugiego jego współnika niejakego Szafirsteina

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Hołd Lwowa -- ofierze Atlantyku

Nabożeństwo żałobne w katedrze.

(K. D.). Dziś rano o godz. 9-tej w Bazylice Archikatedralnej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę sp. majora Idzikowskiego. Wielki ołtarz zakryto czarnym ki-rem. W presbiterjum ustawiono wspaniale przybrany katafalk, gdzie na skrzydłach czterech symbolicznych orłów, spoczęła symboliczna trumna. Obok katafalku stanęła straż honorowa podoficerów 6 lotniczego pułku. W stallach, w presbiterjum, a wreszcie w nawie kościoła zajęli miejsca przedstawiciele władz z generalicją, delegacje wszystkich sta-

cjonowanych we Lwowie pułków, reprezentacje Sokola, Zw. Legionistów, Związku Hal-lerczyków, Obrońców Lwowa, Związku Strzeleckiego oraz licznych innych stowarzyszeń, wreszcie tłumy patriotycznego lwowskiego społeczeństwa.

Mszę św. celebrował ks. kanonik Grudziński. Orkiestra 40 pp. wykonała szereg żałob-nych utworów. Wśród rzeszy zalegającej ko-ściół, panował nastrój bardzo rzewny. Wiele oczu błyszczało łzami.

Na nowych szlakach naszej emigracji kolonizacyjnej.

Polska osada nad brzegami Rio Doce w Brazylii.

Przed niedawnym czasem powrócił z po-droży do Brazylii b. poseł nadzwyczajny R. P. w Tokio, p. Józef Targowski. Jakkolwiek podróż p. Targowskiego miała charakter naj-pełniej prywatny, to jednakże głównym jej celem było zwiedzenie stanu Espirito Santo, gdzie organizuje się pierwsza kolonia polska. Już w sierpniu br. Towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie wysłało pierwszą par-tyję kolonistów do nowozałożonej osady „Aguia Bianca” (Orzeł Biały). Warunki kli-matyczne przedstawiają się tam zupełnie do-brze, ziemia jest bardzo urodzajna, a wygo-dna komunikacja i bliskie połączenie z mo-rzem sprzyjają rozwojowi kolonizacji.

Obecni osadnicy polscy w stanie Espirito Santo — oświadcza p. poseł Targowski w wy-wiadzie dziennikarskim — ujawniają jedną niekorzystną właściwość: po wycięciu puszc-zy i zagospodarowaniu fermy, zazwyczaj od-stępują ją innym przybyszom, oczywiście z pewnym zyskiem, i... idą dalej ciąć las. Przy-czyna tego objawu leży w tem, że polskie rodziny rolnicze pozostawione były samym sobie bez kierownictwa nie rozumiały swej

korzyści i nie umiały swych ferm doprowa-dzić do wyższego rozkwitu. Pod tym wzglę-tem Tow. kolonizacyjne będzie miało szerokie pole działania, aby w drodze organizacji od-zwyczaić nowych kolonistów od tego nieko-rzystnego objawu.

Tereny nowej kolonii „Aguia Bianca” (Orzeł Biały) są już zupełnie gotowe.

Działki są wyznaczone po 25 ha, przy-czem granice każdej działki oddzielone są dwumetrowym pasem wykarczowanej prze-strzeni, a nadto działki tak wyznaczono, że każda leży nad rzeczką lub strumieniem. Okolica jest falista, zdrowa, gleba bardzo uro-dzajna, w lasach obfitość różnego zwierz-za, a w rzekach ryb. Dla udogodnienia komunika-cji buduje się krótszą drogę konna do kolo-nii Aguia Bianca. Droga ta jest już na ukoń-czeniu, jak również na ukończeniu jest budo-wa baraków i domu administracyjnego.

Rząd stanu Espirito Santo — jak stwier-tdza p. Targowski, okazuje duże zainteresowa-nia dla polskiej ludności, która potrafiła so-bie zdobyć opinię pracowitej i wytrwałej.

czartami na Krzemionkach podkrakowskich, a mieszkać niedaleko bramy grodzkiej w Krakowie, gdzie jeszcze w ubiegłym wieku istniał dom, o popekanych ścianach, z które-go miały czarty porwać czarnoksiężnika.

I po dawnemu snuć będziemy legendę, że był tym człowiekiem, który przesmucniemu królowi Zygmuntovi Augustowi miał wywo-łać ducha szczególnie przezeń umiłowanej królowej Barbary...

Żona dwóch mężów.

Do jednej z wiosek pod Warszawą, sta-nowiących lotnisko podmiejskie, nadszedł list do właścianki S., przybyłej tam przed kilku laty z Pomorza — od męża jej, Jana S., który w roku 1914 dostał się jako były żołnierz nie-miecki do niewoli rosyjskiej, a od r. 1918-go przestał pisywać do swej żony i rodziny.

Nie mogąc przez szereg lat otrzymać żadnej wieści o mężu, żona uważała go za zaginionego i wyszła powtórnie za mąż.

I oto obecnie nieszczęsna kobieta dowie-działa się z listu, że wskutek fatalnego zbiegu okoliczności jest legalną żoną dwu mężów — żyjących. Zawinił tu oczywiście rząd bolsze-wicki, który uniemożliwił dotychczas jeńcowi powrót do ojczyzny z dalekiej Syberii.

Jan S. w liście do żony, nadesłanym do wioski rodzinnej na Pomorzu, skąd skierowa-no list do obecnego miejsca zamieszkania jego żony pod Warszawą, wyraża wielką radość, że wreszcie uda mu się powrócić po 15 latach do ojczyzny i ukochanej małżonki i dzieci i za-powiada swój przyjazd na połowę sierpnia..

Anna S., prócz dwojga dzieci z poprzed-nim mężem, ma troje dzieci z obecnym. Poży-cie jej z obu mężami było jaknajzgodniejsze.

Nieszczęśliwa kobieta rozpacza nad tra-gicznym splotem okoliczności swego życia, w jakie postawił ją nieublagany los.

Konkurs na zasiłki dla ubogich wdów i słuchaczy me- dycyny.

Celem rozdania 12 zasiłków po 130 zł. z fundacji im. Stanisława i Albertyny z Baum-lów małż. Wojciechowskich dla wspierania ubogich wdów i słuchaczy medycyny, (6 za-siłków dla ubogich wdów, oraz 6 dla ubogich słuchaczy medycyny) — rozpisuje Magistrat konkurs.

Wykluczone od prawa ubiegania się o te zasiłki są osoby, nie będące wyznania chrze-ścijańskiego, albo nie należące ani do polskiej ani do niemieckiej narodowości, jakoteż wdowy, popadłe w ubóstwo z własnej winy. Pierwszeń-stwo przed wszystkimi innymi mają: wdowy po obywatelach m. Lwowa, a z pomiędzy tych wdowy po obywatelach m. Lwowa, należących do stanu kupieckiego, oraz słuchacz medycz-nego fakultetu Uniwersytetu Lwowskiego, a z pomiędzy tych dzieci, wzgl. sieroty po przynależnych do lwowskiego stanu kupie-ckiego, jednak w tych kategoriach przedewszyst-kiem krewni i powinowaci sp. fundatorów i jej sp. męża, a z tychże bliżsi przed dalszymi.

Rozdział wsparć skuteczni Rada przy-boczna Komisarza Rządu dla m. Lwowa. Po-dania należyście udokumentowane, należy wno-sić do Magistratu m. Lwowa w terminie do dnia 20/8 1929 włącznie. Podania niezaopatrzo-ne w wymagane dowody, lub wniesione po terminie, nie będą brane pod uwagę.

Zwiedzić Wystawę w Po- znaniu — to poznać całą Polskę współczesną.

Pan Twardowski.

CO O NIM MÓWI LEGENDA, A CO HISTORIA. — CZY ŻYŁ ISTOTNIE. — SZCZU-
PLE ŹRÓDŁA HISTORYCZNE. — SZANUJMY LEGENDĘ!

(!) Po dziś dzień utrzymało się u nas kilka pdzysłów, które wiążą się z postacią słynnego czarnoksiężnika Twardowskiego i jego małżonki, pono, wedle legendy, wle-kiej sekutnicy. Mówi się więc: Ad verbum, panie Twardowski!; Czmychnął, jak Twar-dowski. I czart, nie chciał Twardowskiej. Ratuś się, jak Twardowski kantyczką. Dziur-ka od klucza niechl Twardowski od żonki i t. d..

Czy istniał ten człowiek rzeczywiście, czy była to postać historyczna — oto pytanie, na które długo nie umiano odpowiedzieć.

W ubieg. dopiero roku pojawiła się praca, która tę legendarną postać chętnie trakto-waną w literaturze pięknej oświeciła nale-życie. Czy w zupełności? Zbyt mała ilość posiadamy źródeł, by dały się z nich wydo-być szczegóły.

Pisali lub wspominali o nim: Łukasz Górnicki w swoim „Dworzanie”, żyjący w wieku 16-tym, Jakób Wereszczyński (z końca 16 wieku), Joachim Piotr Michałowski (z końca 17 wieku), Andrzej Morsztyn (z wieku 17), wreszcie Samuel Węliczek (początek 18 wieku i Fr. Książnik (koniec w. 18).

Z krótkich wzmianek, zawartych w pi-smach wyliczonych autorów, trudno sobie wyrobić jasny sąd o omotanej legendą posta-ci tego polskiego Fausta. Niemniej wynikało-by dowodnie, że postać jego była history-czna, że żyjący w wieku 16-tym Twardowski był szlachcicem, czego dowodzi i szlacheckie

jego nazwisko i powieść ludowa, wedle któ-rej czart przypomina Twardowskiemu, że „Verbum nobile debet esse stabile” i że czar-noksiężnik umarł przed rokiem 1577.

Ta data dałaby się wyprowadzić z zapi-su, jaki uczynił przed swoją śmiercią bisku-powi Krasińskiemu, (który zmarł w r. 1577), ofiarowując mu bardzo cenne powiększające zwierciadło metalowe. Jeśli zatem zapis był uczyniony przez Twardowskiego biskupowi, który zmarł w 1577 r., to Twardowski musiał umrzeć przed tym rokiem. Pono Krasińskie-mu zawdzięczał też stanowisko koniuszego na dworze Zygmunta Augusta.

Jak słynnemu czarnoksiężnikowi było na imię — rzecz niepewna. Stwierdzono ist-nienie w tym czasie wsi: Twardowo, Twar-dów, Twardowie, Twardówka, Twardowski strumyk i skały Twardowskiego pod Krako-wem, koło Podgórze. W różnych stronach Polski w wieku 16-tym żyło paru Twardow-skich, wiemy pewnie o Kacprze (w wojew. sandomierskiem), Janie, który pozostawił po sobie uczzone pismo i Wawrzyńcu. Który z nich odegrał tę rolę, jaką legenda przypisu-je słynnemu czarnoksiężnikowi — nie wi-ado-mo!

Po dawnemu zatem, pomimo pewnych da-nych historycznych, bardzo zresztą szcze-pnych, postać Twardowskiego żyć będzie wle-gendzie, która mu kazała żyć w Krakowie, tam się kształcić (choć inne źródła mówią, że uczył się w Wittenberdze), schodzić się z

Kino
„Lew“

DZIŚ NIEBYWAŁA WIELKA SENSACJA W 12 AKTACH

DWA PIEKIELNE DNIW gł.
roll**CARLO ALDINI.**Ponadto zdjęcia
z WYSTAWY W POZNANIU.**Rewizje i aresztowania
w redakcji „L'Humanite“.****Dziennik komunistyczny siedzibą szeroko rozgałęzionej centrali szpiegowskiej!**

Paryż 18. lipca. W związku z przygotowaniami komunistów francuskich do urzędzenia dnia 1. sierpnia „dnia czerwonego“ policja przeprowadziła ścisłą rewizję w lokalu komunistycznego dziennika „L'Humanite“ oraz w siedzibie młodzieży komunistycznej. Poza ulotkami i instrukcjami komunistycznymi w ręce władz wpadły liczne materiały szpiegowskie, m. in. tajne dokumenty wojskowe odnoszące się do francuskiej siły zbrojnej na lądzie i w powietrzu.

W redakcji „L'Humanite“ aresztowano kilka podejrzanych osób, wśród których znajduje się administrator dziennika, jeden współpracownik oraz dwóch cudzoziemców. Jeden z aresztowanych, niejaki Salomon Endelberg pochodzi z Polski.

Według „Le Matin“ policja stwierdziła, że w lokalu „L'Humanite“ znajdowała się centrala szpiegowska, doskonale zorganizowana, która miała swe rozgałęzienia w ministerstwie wojny, marynarki oraz w arsenałach. Rewizja dokonana w redakcji „L'Humanite“ doprowadziła do wykrycia tamże tajnych okólników ministra wojny, planów, fotografii, wreszcie danych o jednostkach wojskowych i morskich. „Petit Parisienne“, omawiając aresztowania i rewizje zaznacza, że jest to początek bardzo doniosłych zarządzeń zapobiegawczych, które mają być podjęte w związku z zamiarami komunistów przygotowania wielkiej akcji demonstracyjnej.

**W poszukiwaniu za tajemniczym mordercą
„Don Juana podziemia“.****Humorystyczne wysiłki prezydium nowojorskiej policji.**

(xy) Gorączkowe poszukiwania, prowadzone nieustannie przez policję nowojorską w celu wyświeetlenia

morderstwa, dokonanego na osobie Marlowa,

o czym pisaliśmy już w „Wiek Nowym“, nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu. Frankie Marlow, noszący przezwisko „Don Juana podziemia“, był przemysłowcem alkoholi, graczem, mecenasem sportu i organizatorem szajki bandyckich. Niekiedy finansował zapasy bokserskie. Niedawno zaproszono go na przejażdżkę samochodową,

a potem znaleziono jego zwłoki na gościńcu w Flushing, koło Long Island.

Towarzysze zastrzelili go w czasie jazdy, poczem wyrzucili jego zwłoki na drogę. Początkowo sądzono, że jest to zemsta licznych jego kochanek, wskutek czego dokonano wielu aresztowań, potem przypuszczano,

że Marlowa zabili konkurencyjni przemysłowcy alkoholi,

obecnie znowu donoszą, że Marlow jako przewódca szajki bandyckiej otrzymał 4.000 dola-

rów od manażera walki bokserskiej, z którym niekiedy pracował, że został zaproszony do jazdy samochodowej przez towarzyszy tego manażera i przez nich zabity.

W tej niewyjaśnionej sytuacji wpadł nowy prezydent nowojorskiej policji Grover Whalen na niezwykle sposób wyświeetlenia tej morderczej afery.

Wystosował on publiczne wezwanie do mordercy Marlowa, aby zgłosił się na policję. „Panie morderco, zgłoś się pan!“ woła prezydent policji do mordercy Marlowa.

Wezwaniem tem chce dać prezydent do zrozumienia, że zna sferę, z której pochodzi morderca i że jeśli nie zgłosi się dobrowolnie, chwyci się środków, które będą mieć przykre następstwa dla jego towarzyszy.

Chce on więc wywrzeć nacisk na ich przewodcę.

Właściwym mordercą Marlowa ma być przewódca potężnej szajki Włochów. W dniu popełnienia morderstwa miał on zniknąć z Nowego Jorku i nie pojawił się więcej.

ZAMACH REWOLWEROWY NA PREZYDENTA AUSTRII

Wiedeń, 18 lipca. (PAT.) Dziś rano jakiś osobnik zatrzymał się na Burgplatzu z zamiarem dokonania zamachu rewolwerowego na prezydenta Miklasa, którego uważał za odpowiedzialnego za panujące w Austrii bezrobocie. Zauważony przez pełniącego służbę policjanta, osobnik ten wyciągnął rewolwer i usiłował wystrzelić. Rewolwer jednak nie wypalił. Po aresztowaniu osobnik ten zeznał, że jest bezrobotnym pomocnikiem krawieckim, nazywa się Anton Leither i pochodzi z Eberstein w Karyntji. Przed paru dniami przybył do Wiednia z Düsseldorfu. Później zeznał on, że ub. zimy spędził kilka miesięcy w zakładzie obłąkanych.

Leither kupił sobie rewolwer, z którym jednak nie umiał się obchodzić, wobec czego kupił sobie odpowiednią książkę z opisem mechanizmu rewolweru, którą znalazł przy nim podczas rewizji. Gdyby zamach rewolwerowy miał się nie udać, Leither miał przy sobie kawałek żelaza, którym zamierzał złazić prezydenta ze świata. Prezydenta Miklasa nie znał, nie wiedział też, że nie ma go obecnie w Wiedniu.

Kronika bieżąca.**20
LIPCA****SOBOTA**rz. kat.: † Eljasza pr.;
gr. kat.: Tom. i Ak.

Temperatura w dniu 19. lipca o godz. 8-mej rano: + 15°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, sobota i niedziela, g. 8:15: „MSZ.“ czyli „Pamiętaj o mnie“.

TEATR MAŁY.

Piątek, sobota i niedziela, g. 7:30: „Pan Lamberthier“.

KINOTEATRY.

APOLLO: Jedynaczka pułku oraz Genjusz to ja.

CHIMERA: Przygody brygadiera Gardara.

CASINO: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięte).

COLOSSEUM: Szeik Zarabij, oraz W imieniu prawa.

FATAMORGANA: Prezydent.

GRAZYNA: Mogiła wśród lodowców.

KOPERNIK: Szampan.

LUNA: Na złotych wodach, Jang Sen Kjang, oraz występ chóru rosyjskiego.

MARYSIENKA: Szampan.

OAZA: Orjent-ekspres. — W płomieniach życia.

PALACE: Dziewczyna ze spelunki.

PAN: Król dancingu.

PASAŻ: Tunel przestępców.

POLONIA: Kobiety na śliskiej drodze, oraz Rosyjski chór bałajkowy.

PROMIEN: Panika (Harry Peel).

UCIECHA: Niezwyciężony Albertini. — Chaplin bokser.

TEATR MAŁY. Dziś powtórzona będzie znakomita sztuka Ludwika Verneutilla pt „Pan Lamberthier“, która osiągnęła w wykonaniu Leonji Barwińskiej i Edw. Żytekiego wysoki poziom artystyczny.

QUI PRO QUO. Dziś premiera wielkiej aktualnej rewji „M. S. Z.“ czyli „Pamiętaj o mnie“ z udziałem całego zespołu. W rewji tej wystąpią argentyńskie chóry, które w Warszawie cieszyły się rewelacyjnym powodzeniem. Przebojowe numery wróża kołosalne powodzenie. Conferencierki poprowadzi ulubienica publiczności Mira Zimińska. Premiera zapowiada się wielce sensacyjnie.

NADESŁANE.**Dr. JÓZEF MAYER**

2084

ordynuje — jak w latach ubiegłych
w KRYNICY „pod Gwiazdą“.**OKAZJA!**Fabrycznie nowe maszyny do pisanja
„ROYAL“ w cenie zł. 870— sprzedaje**„POLTYP“**Lwów, ul. Jagiellońska 20.
Tel. 23-11

29690

Baczność! Rolnicy!

Z dnem 1. b. m. uruchomiliśmy w naszej fabryce w Glinnej Nawarji młyn kulowy do przemiału wapna, wobec czego dostarczyć możemy wagonowo każdą ilość wapna nawozowego.

„CEGIWA“Zarząd: Lwów, Podlewskiego 8.
2912 Tel. 4200.**Kupuj towary krajowe**



SPRAWY GOSPODARCZE.



MIEDZYNARODOWE UZANSE W HAN- DLU DRZEWNYM.

W d. 30 i 31 sierpnia odbędzie się w Preszburgu I. Międzynarodowa konferencja drzewna. Na porządku dziennym znajdują się między innymi następujące sprawy: ujednolicenie giełdowych uzansów w handlu drzewem, uregulowanie sprawy sądów polubownych dla rozstrzygania sporów w międzynarodowym handlu drzewem, oraz utworzenie międzynarodowego Związku drzewnego (P. I. E.).

PRZEGLĄD WAŻNIEJSZYCH USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Ulgi celne. Po myśli rozp. min. z dn. 15 maja br. (Dz. U. nr. 43. poz. 357) poniżej wymienione towary opłacają — z reguły za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu — cło ulgowe, którego wysokość w stosunku do cła normalnego (autonomicznego) wynosi odpowiednio procent, uwidoczniony poniżej: rurki szklane do wyrobu ampulek itp. 20 proc., dwutlenek boru 20 proc., kwas azotowy skoncentrowany, nitroza 75 proc., drut srebrny do wyrobu bezpieczników 20 proc., walce utwardzane dla hut 20 proc., formy stalowe do wyrobu rur żeliwnych 20 proc., drut stalowy do wyrobu szcotek 30 proc., płatki aluminiowe do wyrobu materiałów wybuchowych 20 proc., fibra wulkaniczna 30 proc., papier do wyrobu pa-

pięru światłoczułego 20 proc., przędza z włókien rami do wyrobu węży pożarniczych 20 proc., tkanina bawełniana do wyrobu opon samochodowych 20 proc., tkanina bawełniana do wyrobu welwetów ciętych 30 proc. Rozporządzenie obowiązuje do 31 paźdź. 1929.

ZAINTERESOWANIE W NIEMCZECH NA POLSKI MIÓD I WOSK PSZCZELNY.

W wyniku rozpisanej ankiety przez konsulat generalny R. P. w Berlinie szereg firm niemieckich zainteresował się polskim miodem i woskiem pszczelnym. W związku z powyższym konsulat generalny informuje, że przywóz miodu i wosku pszczelnego z Polski do Niemiec jest dozwolony. Cło na wosk pszczelny wynosi RM. 10. — od 100 kg., na miód pszczelny RM. 40. — od 100 kg.

Obecne ceny rynkowe za wosk pszczelny wahają się od 300 do 320 RM. za 100 kg. Razem opakowania — według niemieckich firm — nie odgrywa poważniejszej roli, a kładzie się jedynie nacisk na cłowe opakowanie, np. o ile chodzi o wosk, to w blokach po 25—30 kg. owiniętych workami jutowymi, a miód w skrzyniach po 2 kanistry a 25 kg. netto lub także w beczkach po 300 kg. brutto.

Blizszych informacji i adresów niemieckich importerów udziela Państwowy Instytut Eksportowy.

**Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIEK-
NYCH.** Salon Wiosenny na placu Targów Wschodnich, który mimo niesprzyjających w tym roku warunków, udało się zarządowi Towarzystwa zorganizować i postawić na właściwym poziomie — potrwa jeszcze tylko do 28 bni. Tegoroczny Salon przedstawia tak bogaty obraz różnorodnych indywidualności artystycznych, że niewątpliwie każdy miłośnik sztuki, znajdzie w nim coś dla siebie wysoce wartościowego, bez względu na to, czy sympatyzuje ze starszymi kierunkami czy też szuka raczej przejawów dążeń nowoczesnych. Kto więc dotychczas jeszcze nie zapoznał się z dziełami artystów biorących w nim udział, powinien skorzystać z ostatnich dni otwarcia. Salon otwarty jest codziennie od godziny 10 do 18. pop.

PEN3JONATY! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, Cborączczyzny 5, przed kinem „Apollo” poleca: koldry 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 2311

**ZARZĄD II. LWOWSKIEGO KOŁA Zw.
Obrony Kresów Zach. im. Marii Konopnickiej** we Lwowie, ul. Sykstuska 52 II. p. urządza zbiorową 10-dniową wycieczkę na Powisz. Wystawę Kraj. do Poznania wraz ze zwiedzeniem Wielkopolski i Pomorza w dniach od 2 do 12-go sierpnia dla członków Związku Obrony Kresów Zach. oraz osób przez nich poleconych. — Sekretariat (ul. Sykstuska 52, II. p.) przyjmuje zgłoszenia oraz udziela wszelkich wyjaśnień co do dalszych wycieczek celem zwiedzenia Wielkopolski i Pomorza, codziennie w godzinach od 13—15.

ROZWÓD I nieważnienie małżeństwa wedle obecnych ustaw polskich — w opracowaniu Dra E. Margulies, adwokata we Lwowie — do nabycia w księgarniach. — Wydanie drugie uzupełnione. 30189

(K. D.) **NA PLACU SOLSKICH** skradł nieznany sprawca Głowaczewskiemu Józefowi, rolnikowi z Glinnej Nawarji 300 zł. gotówka.

(K. D.) **P. EWELINA SAWCZUK** z ul. 29-go Listopada 41 skonstatowała, że niewidzialni goście, skradli jej z mieszkania srebrną zastawę i futro damskie.

(K. D.) **PIERŚCIEN DAMSKI** z brylantem wartości około 100 dolarów na szkodę Zeringa-Markusa (ul. Jachowicza 18) skradła 19-letnia jego służąca Estera Reichenstein. Esterkę osadzono w kozie.

SŁONINE!

amerykańską, soloną, wyłącznie grzbiętową, w najlepszym gatunku — wysyłamy kupcom, zarządom dóbr, tartaków i t. p. po najniższych cenach. 3023

„TYTANY”

Lwów, Klement. Tańskiej 3, tel. 36—52.

(K. D.) **POWĘDROWALI ZA KRATKI.** Dniśli Stanisław za kradzież na szkodę Franciszka Bętkowskiego z ul. Murarskiej 40; Czeiel Józef (Króla Leszczyńskiego 6), Gociek Władysław i Litniowski Kazimierz, jako podejrzeni o różne kradzieże; Daks Józef, kupiec, zam. w „Astorji”, jako poszukiwany przez sąd okr. karny za oszustwa; Staszko Justyna (ul. Wronowskich 6) dostawiona została przez sąd stryjski celem orzeczenia czy należy ją poddać dozorowi policyjnemu; Grünner Jakób usiłował znów włamać się do mieszkania Heleny Zimmer (ul. Stryjska 6); Szydłowski Wilhelm, włóczęga, jako poszukiwany przez wydział śledczy.

(K. D.) **WÓR CUKRU** grysikowego z napisem Nr. 12469 Strzyżów, skradziony w czasie transportu, gdyż prosto z dworca kolejowego zawieziony został do nasera, zdeponowano w Wydziale śledczym. Poszkodowani winni się zgłosić w czasie od godz. 8—12 w południe w Wydziale śledczym (ul. Kazimierzowska 30) do dnia 22 bni.

(K. D.) **ZDEPONOWANO** w tut. Wydziale śledczym na ul. Kazimierzowskiej — męskie ubranie granatowe, parę spodni, parę meszów, 16 m. niebieskiej materji na suknie. Rzeczy te, jako pochodzące z kradzieży we we Lwowie, znaleziono u Anny Kozak i Antoniego Trusza w Porzeczku pow. Gródek Jag.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Komisji budżetowej odbytem pod przewodnictwem r. Litwinowicza w obecności general. referenta budżetu dr. Brzeskiego, zatwierdzono zamknięcie rachunkowe Miejskiego Zakładu Gazowego, udzielono dyrekcji absolutorjum i wyrażono jej uznanie. — Sprawę uregulowania czynszów w miejskich realnościach odroczo na dwa tygodnie.

Wkońcu udzielono Tow. Walki z gruźlicą zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki hipotecznej w kwocie 300.000 zł i na obciążenie tą pożyczką prawo budowania w Hołosku Wielkim

Z teatru.

Teatr Mały: „Pan Lamberthier”, trzy akty
Ludwika Verneuil.

Produkcja dramatyczna Verneuil, świetnego technika scenicznego, lawiruje zawsze zręcznie między aktualnością tematu a pełnem efektem jego ujęciem scenicznem. Nie jest to autor, zagłębiający się w trudne zagadnienia psychologiczne. Przesłizguje się zwyczajnie po powierzchni tych zagadnień, używając ich jedynie jako odskoczni do wydobycia jak największej ilości mocnych napięć dramatycznych. Zajmuje go nie problem, ale fabuła i jej sceniczne opracowanie. Wszystkie jego sztuki mają doskonale postawione role: z całą precyzją wykombinowane sytuacje, z nienaganną pewnością siebie obliczone momenty gradacji i zakończenia aktów.

Do rzędu tych sztuk, będących owocem świetnej techniki i doskonałości konstrukcyjnej, należy „Pan Lamberthier”. Verneuil pokusił się w nim o nowy eksperyment dramatyczny: rozwinięcie akcji w ciasnych ramach jednego pokoju i tylko dwóch osób. Wszystkie inne osoby współdziałające zastą-

pił zręcznie telefonem. Bohater sztuki jest niewidzialny. Mimo to akcja toczy się z nieprawdopodobną potocznością, z wielkiem napięciem, dzięki umiejętnie skonstruowanemu dialogowi. Podobnym tworem scenicznym była sztuka Nicodemiego „Świt, dzień i noc”. Ale gdy tam dialog dwójga osób był jedynie wyrazem wewnętrznych procesów, tutaj skierowany został do rozwinięcia silnej, bogatej akcji.

Fabula sztuki schodzi w tym wypadku na plan drugi. Trudno opowiadać treść, której cała pointa tkwi właśnie w powolnem rozwinięciu wątku w szeregu zaszlagających się o siebie momentów dramatycznych. Treść ta bowiem, oparta na wypadku kryminalnym, pobudza właśnie ciekawość widza, gdy jest osłonięta tajemnicą.

„Pan Lamberthier” należy do ciekawych eksperymentów, dokonanych z mistrzostwem doskonałego znawcy sceny. Prowadzi dialog dwóch osób i rozwijać równocześnie silną akcję dramatyczną, nie posługując się żadnymi innymi środkami ubocznymi prócz telefonu, jest dowodem wielkiej zręczności technicznej francuskiego autora.

Trudną sytuacyjnie sztukę wyreżyserował bardzo umiejętnie i starannie Edward Zytecki, który wydobył nieskazitelnie wszystkie szczegóły akcji, dając całość zwartą i pięknie szarmonizowaną.

Prawdziwym koncertem była gra pp. **Leonji Barwińskiej i Edwarda Zyteckiego.** Świetny talent aktorski p. Barwińskiej za jaśniał znowu w całej pełni. Doskonale artystka wygrała subtelnie wszystkie drobne przejścia i dała mocną postać kobiety, uwiłkanej w sidła kochanka, a broniącej zaciekle swojej miłości dla męża. Trudna i pełna niespodziewanych przeskoków rola ta wyszła w interpretacji p. Barwińskiej z całą wzorową plastyką. Mocnym jej partnerem był p. Zytecki, który wziął się w swoją ogromną rolę z głęboką intuicją i dał mocno ujętą i przeprowadzoną postać cierpiącego mężczyzny, pożądanego zazdrością o ukochaną kobietę i tragiczną męką człowieka, pragnącego spełnić swój obowiązek. Ta walka wyszła w interpretacji p. Zyteckiego z dużą siłą dramatyczną. Rolę Gastona, zagrana przytem z naturalnością i szczerością, zaliczyć może p. Zytecki do popisowych w swoim repertuarze.

Kazimierz Bukowski.

Sport.

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A” okręgu lwowskiego dobiegły już końca. Pozostałe bowiem rozgrywki Ukraina—Czarni i B oraz Pogoń I B — A. Z. S. nie wpłynęły już na ostateczne ukształtowanie się tabeli. Mistrzem grupy pierwszej została przemyska Polonia, która w ciągu rozgrywek wykazała równomierną formę. Drużyna przemyska — to zespół bojowy, bardzo ofiarny, który na własnym gruncie jest bardzo trudny do pokonania. Ciężką tedy mieć będzie przeprawę z Polonią lwowską Lechia, która jako mistrz grupy drugiej, spotka się z nią dwukrotnie w walce o tytuł mistrza okręgu lwowskiego. Spotkania te odbędą się 28 lipca i 4 sierpnia. Która z obu tych drużyn wyjdzie z walk zwycięsko trudno przewidzieć, gdyż oba zespoły mają równe szanse.

Do klasy „B” w wyniku tegorocznych rozgrywek spadają już definitywnie Hakoach (Stanisławów) i lwowski A. Z. S. Ten ostatni ciós ten odczuje tembardziej, że przyszły rok jest jego rokiem jubileuszowym (25-lecie istnienia). Spodziewamy się jednak, że sympatyczni akademicy po roku znów się znajdą w lwowskiej „A” klasie.

Trzeci kandydat do klasy „B” — to Hasmona lub Rewera stanisławowska. Obie te drużyny rozegrają dwa spotkania eliminacyjne, które zadecydują o ich losie.

TURNIEJ TENNISOWY W DROHOBYCZU.

Staraniem Klubu Sportowego „Betar” odbył się ostatnio turniej tenisowy o mistrzostwo Drohobycza, ze współudziałem graczy lwowskich, stryjskich, borysławskich i drohobyckich.

Na wyróżnienie zasługują w pierwszym rzędzie p. Pohoryles ze Lwowa, który uzyskał wszystkie pierwsze miejsca, dalej p. Altschüler, Knopf i Kochanowski, — z pań zaś p. Turkówna.

Pszczegółne wyniki przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Rosner (Hak. Stryj) - Halpern (Betar) 5:7, 6:2, 6:3. — Pohoryles (Pogoń Lwów) - Frühling (Borysław) 6:2, 6:2. — Seeman (Betar) - Weiss (Betar) 6:2, 6:3.

Ćwierć finał: Knopf - Dr. Hausman (Hak. Stryj) 8:6, 7:5. — Inż. Kochanowski (Borysław) - Rosner 6:2, 5:7, 10:8. — Pohoryles - Löwenhar 6:0, 6:3. — Altschüler (K. T. 24 Lwów) - Seeman 6:1, 6:0.

Pół finał: Knopf - Inż. Kochanowski w. o. — Pohoryles - Altschüler 6:3, 2:6, 6:3.

Finał: Pohoryles - Knopf 6:0, 6:4, 6:1.

Gra mieszana: Nussbaumowa, Pohoryles-Seemanówna, Altschüler 6:3, 7:5. — Turkówna, Hulles - Sternbachówna, Knopf 8:6, 4:6, 6:3.

Finał: Nussbaumowa, Pohoryles - Turkówna, Hulles 6:3, 6:4.

Gra podwójna panów: Inż. Kochanowski, Knopf - Rosner, Frühling 6:3, 6:1. — Altschüler, Pohoryles - Seeman, Halpern 6:1, 6:3.

Finał: Altschüler, Pohoryles - Inż. Kochanowski, Knopf w. o.

JUBILEUSZE LEKKOATLETÓW.

Ostatnie międzypaństwowe zawody w lekkiej atletyce Polska — Rumunia były już 12-tym spotkaniem międzypaństwowym naszych lekkoatletów. Z reprezentantów naszych po 10 razy barw naszych bronili Baran, Adameczak i Szeuajeh. Po 9 razy startowali Kostrzewski, Weiss i Sikorski, po 8 razy Jaworski, Trojanowski, Dobrowolski i Cejzik, a po 7 razy Sawaryn i Fryszezyn.

TOUR DE FRANCE.

W biegu dookoła Francji uczestnicy przebyli już połowę drogi, a mianowicie 11 etapów (2682 klm.). Pozostało jeszcze do przebycia 11 etapów (2575 klm.). Obecnie prowadzi Dewaele 93:10-51 przed Demuyssers



PORADNIK LEKARSKI.



Choroby a pory roku.

W ZIMIE ZAPADAMY NA ODRE, BŁONICE, KOKLUSZ I NIEŻYT DRÓG ODDECHOWYCH. — WIOSNĄ ZWIEKSZA SIĘ IŁOŚĆ CHOROBY SKÓRNYCH. — CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO WYSTĘPUJĄ W LECIE.

Zauważono już oddawna, że istnieje pewien związek między nasileniem różnych chorób, a porą roku.

Niedawno pewien lekarz monachijski ogłosił artykuł, w którym ustala, w jakich porach roku różne choroby najczęściej trapią człowieka.

Ciekawe te dane, oparte na spostrzeżeniach statystycznych, przedstawiają się, jak następuje:

Otóż w zimie najczęściej z chorób zakaźnych występują: odra, błonica, koklusz, a także róża, chociaż ta ostatnia w wielkiej ilości występuje również wiosną. Na wiosnę także przypada zwiększona zapadalność na nagminne zapalenie opon mózgowych.

Luty obfituje w wielkie ilości nieżytów dróg oddechowych, reumatyzmu i zapalenia migdałów gardłowych. Zapadanie na wszystkie te cierpienia okresu zimowego i wczesnej wiosny tłumaczy się przez gorsze odżywianie się w zimie i przeziębienia. Skutkiem tego zmniejsza się odporność organizmu ludzkiego w stosunku do najrozmaitszego rodzaju zarazków. Poza tem szerzeniu się chorób, zwłaszcza zakaźnych, w zimie, sprzyja skupianiu się ludności w celach ochrony przed zimnem.

Największa liczba zachorowań na kamień żółciowy przypada na kwiecień i listopad, na wrzody żołądka w listopadzie, na nadkwaśność żołądka — listopad, marzec do maja, na chorobę Basedowa (wole) — luty i marzec.

Krzywica, zwana popularnie angielską chorobą, pojawia się często najczęściej w grudniu i styczniu. Przypuszczają obecnie, że momentem sprzyjającym do powstawania

krzywicy jest zmniejszony dopływ promieni pozafiołkowych, a w związku z tem brak pewnej grupy witamin w ustroju. Jak wiemy, niebo zimowe jest skąpe na promienie pozafiołkowe.

Teżyczka, cierpienie spowodowane zaburzeniami w przemianie soli wapnia w ustroju, występująca najczęściej na wiosnę, jest pono uzależniona od nagłego przejścia od pogody zimnej do cieplej, dalej od spadku ciśnienia atmosferycznego z zaburzeniami ładunków elektrycznych powietrza. Te dwa ostatnie czynniki mają także być przyczyną przykrego uczucia znęcenia u dorosłych osobników podczas wiosny.

Wiosną także zwiększa się liczba chorób skórnych, wysypek i t. p., jak również częściej zdarzają się choroby psychiczne.

W lecie, zwłaszcza w maju do lipca, kwitnące rośliny wywołują tak zwaną gorączkę sienną z katarami błon śluzowych oczu i nosa.

W maju potęguje się liczba samobójstw.

W sierpniu wzrasta się liczba chorób przewodu pokarmowego, co stoi w związku z przyjmowaniem nieświeżych i zakażonych pokarmów.

Jak z powyższego wynika, istotnie niektóre choroby mają swe ulubione pory roku, w których szczególnie często się pojawiają. Nie zawsze potrafimy sobie wytłumaczyć tę zależność, i nie zawsze stwierdzić, jakie są momenty usposabiające do powstania pewnych schorzeń, a tem samem unikać ich.

Jednakże pewne praktyczne wskazówki w sensie ochrony zdrowia, możemy z powyższych zestawień wyciągnąć.

93:20:20, Pancera 93:33:32, Lannoy 93:37:17.
SKŁAD ANGELI NA MECZ TENNISOWY Z NIEMCAMI.

Wbrew swych ostatnich planów, o których donosiliśmy, zdecydował się Tennisowy Związek Amerykański wystawić w spotkaniu o puchar Davisa przeciw Niemcom zarówno Tildena jak i Huntera. Ostatecznie zatem barw USA. bronić będą w grze pojedynczej Tilden i Hunter, w grze podwójnej Allison i Van Ryn. Spotkanie powyższe odbędzie się w Berlinie w dniach 19—21 b. m.

Warszawianka -- Czarni.

Ostatnią imprezą piłkarską pierwszej kolejki o mistrzostwo Ligi jest mecz Warszawianka — Czarni, który odbędzie się w niedzielę o g. 5-ej na boisku Czarnych za rogatką Stryjską. Mecz ten budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie ze względu na to, że Warszawianka należy do tak zwanych drużyn nieobliczalnych. Wynik niedzielnego meczu jest pod znakiem zapytania. Poprzedzi spotkanie Czarni I. B. — Ukraina o mistrz. kl. A. o g. 3-ej.

Najbliższy mecz drugiej kolejki odbędzie się we Lwowie dopiero 11 sierpnia br. a mianowicie mecz Czarni — Turysci. Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w sklepie p. Koniewicza przy ul. Batorego i w aptece dr. Stenzla przy pl. Marjackim.

Postrzelenie woźnicy.

(K. D.) Wczoraj 19-letni Stanisław Szpala, przejeżdżając ulicą Inwalidów, postrzelony został kulą rewolwerową w prawą nogę przez niewiadomych apaszów. Rannego zaopatrzyło

Pogotowie ratunkowe, pozostawiając go opiece domowej.

Kącik humorystyczny.

Przezorny.

Miedzy kilku żydkami z małego miasteczka, którzy ze strachu przed poborem ukryli się gdzieś aż w lesie, znajduje się także jakiś 60-letni starowina.

— A pan, dlaczego się ukrywał? Przecież takich starych żołnierzy nikt nie potrzebował — No, dobrze, żołnierzy... ale jakbyście potrzebowali generała!

Nigdy nie ma racji.

Pantofelkiewicza przejechało auto. Zrozpaczona żona wzywa lekarza, który stwierdza śmierć. Pantofelkiewicz odzywa się:

— Jeszcze żyje!

Na to żona:

— Milez, doktor wie lepiej od ciebie.

NA BALU.

— Pan mnie nie poznaje? Poznaliśmy się w lecie na plaży...

— Rzeczywiście, była pani nawet, zdaje się, w tej samej toalecie

MIEDZY MYŚLIWYM.

— Mówię ci, że nie znajdzie się na całym świecie drugi taki pies, jak mój: idę z nim przez miasto, raptem... robi stójkę. Podnoszę głowę do góry... Patrzę: szyld, a na szyldzie napis jak wół: Mojżesz Zajac...

KĄCIK KOBIECY

O FERJE WAKACYJNE DLA PANI DOMU.

Określony czas wypoczynku mają dzieci szkolne, pracownicy biurowi; robotnicy za całoroczny trud uzyskują należne im urlopy, upominają się o wakacje służące — tylko — jedna, jedyna istota nie wie co to okres wytchnienia wśród kanikuły letniej — nią matka, gospodyni, pani domu.

Podczas, gdy pan domu uzyskawszy urlop — zużywa go na próżnowanie, rozrywki-beztroski, zupełny wypoczynek — jakże inaczej musi spędzać wywczasy — pani domu.

Jeśli spędza je w mieście to w dwójnasób musi pracować, boć służąca chce wytchnąć w spiekotę a i dzieciom i mężowi trzeba okazać więcej pieczołowitości, poświęcić więcej starań, niż w ciągu roku pracy.

O ile rodzina wyjeżdża na wywczasy raj otwiera się dla wszystkich jej członków prócz gospodyni.

Dalekie spacer, wycieczki itp. są dla niej prawie niedostępne — wszakże musi zdobywać zapasy, pomagać kucharec, która też chce zaczerpnąć w swoje płuca trochę świeżego powietrza, przypilnować ładu i porządku w ciasnym niekiedy locum; zapobiegliwsze jeszcze pozatem wszystkim, sporządzają zapasy zimowe, smażą konfitury, suszą grzyby etc....

I proszę teraz powiedzieć, czy może tu być mowa o istotnym wypoczynku — żony — matki — gospodyni.

Można wprawdzie wytoczyć kontrargument, że są tacy, którzy jadą do pensjonatów i tam balast kuchennie - gospodarczy spada z głowy pani — ale czy całkiem? I czy jest kiedykolwiek możliwość dla kobiety osiągnięcia takiej pełni wypoczynku jaką zyskuje mężczyzna?

Istnieje tylko jedno wyjście: urlop aldy pani domu, samotny jej wyjazd, zmiana otoczenia i zupełne oderwanie się od codziennych obowiązków. — Uzyskanie tego — jest niestety w tysięcznych wypadkach niemożliwością.

Ażeby chociaż częściowo umożliwić jej, która jest motorem domu wypoczynek wakacyjny — apelujemy w tej sprawie do mężów. by zastanowili się nad tym problemem i nie wątpimy, że znajdą niejedną radę, która ułatwi, uprzyjemni i udostępni odpoczynek zmęczonej całorocznym wysiłkiem — żonie.

Dużo tu też mogą zdziałać dzieci — jeśli zechcą w niejednym być pomocą i wyreka, robiąc to wszystko z serdeczną myślą o wakacjach matki!

BILANS PRACY — JEDNEJ KOBIETY W CIĄGU 30-LETNIEGO POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO.

Ku pocieszeniu wszystkich żon, których pracy domowej mężowie nie potrafią ocenić i ku przekonaniu niewierzących mężów, doskonale może służyć niezwykle ciekawy bilans trzydziestoletniego rządzenia domem, sporządzony przez żonę pewnego rolnika w okolicy Chicago. Suche cyfry mają swą wielką i przekonującą wymowę.

Oto one:

Przyrządzenie 223.435 obiadów, — uszyście 3.199 sztuk bielizny i ubranek dla dzieci, — upieczenie 35.000 bochenków chleba, 3.930 placków i 7.960 pasztetów, — przyrządzenie 3.625 słoików marmelady, 5.469 klg. masła, — wytopienie 1.500 kwart smalcu, — oporządzenie 1.500 drzew owocowych, — uprawa 1.500 grządek z jarzyną, — pranie 177.725 sztuk bielizny i garderoby, — 35.640 godzin zamiatania, sprzątania i szorowania.

Poza tem autorka tego bilansu trudniła się chowem drobiu, doglądaniem trzody i bydła, oraz innymi zajęciami gospodarczymi.

Jakby potrzeba było wynagrodzić — obojętność — za taką pracę? I czy nie słuszenie musiałoby się takiej pracownicy — przyznać urlopy wypoczynkowe?

JAK URZĄDZIC WYWCHASY WAKACYJNE W MIEŚCIE...

Nie każdemu warunki pozwalają na opuszczenie przynajmniej na przeciąg kilku tygodni mieszkania w mieście i przeniesienia się w góry, nad morze — lub na wieś.

Czy jednak zostając w mieście, nie można odmienić trybu życia i wnieść trochę urozmaïcenia w dnie tak bliźniaczo do siebie podobne?

Oto pytanie, nad którym pragnę się zastanowić w niniejszym artykule.

Przedewszystkiem należy poznać swoje własne mieszkanie, swoje najbliższe otoczenie z którym przez długi okres czasu stykamy się bardzo luźnie, przekonamy się, że go nie znamy wcale.

Ile rzeczy przybyło — ile rzeczy zmieniło się — a to wszystko działo się w naszych oczach, a tak niespostrzeżenie...

Warto też zaobserwować zmiany dokonane w dzieciach — na co przez cały rok nie ma czasu.

Następnie dobrze jest ułożyć nieco odmienny program dnia.

Wczesne wstawanie, wspólne śniadanie jeśli przez przeciąg roku, każdy z członków rodziny spożywał je osobno, spacer przed objadłem, dłuższe wycieczki po objedzie, kolacja uproszczona z plecaka, urządzona gdzieś między niebem a łąkami.

Dużo można wprowadzić w taki program dnia.

Skarbem letnich miesięcy w mieście jest balkonik, okwiecony, przysłonięty markizą, gdzie przy odświeżeniu przystrojonym stoliku — gromadzi się w czasie wspólnego posiłku — rodzina.

Objad podany na takim balkoniku wnosi dużo urozmaïcenia i odpoczynek od szablony dnia codziennego.

Nie mówimy tu nawet o różnorodnych możliwościach szczęśliwych posiadaczy ogródków, którzy mogą sobie niejedną miłą chwilę zainscenizować, wiele uroku i przyjemności sprawiają latem mieszkańcom miasta — skrzyneczki z kwitnącymi roślinami i pnączami — umieszczone na krawędziach okien.

Kolorowe — wonne pęki wyglądające ciekawie w głąb pokoju — wnoszą miły, wakacyjny nastrój.

Możnaby wymyślić liczne przykłady sposobów odmienienia trybu życia i wyglądu domu na czas letni — nie jest to jednak zadaniem krótkiego artykułu, który na marginesie mojego pytania pragnął tylko przypomnieć naszym czytelnikom, że i w mieście „urlop bez podróży“ przy dobrych chęciach może dać wiele urozmaïcenia a przy zgodnem współdziałaniu całej rodziny przebiegać bardzo miło i radośnie...

RADY KULINARNE I GOSPODARCZE.

Lipiec — a z nim upały i udręka dla gospodyni. Potrawy schodzą ze stołu bo „tak gorąco, że się jeść nie chce“. Jarzyny, leguminy i czasem mięso są jeszcze łaskawie tolerowane — ale zupy — te bezapelacyjnie wędrują z powrotem do kuchni.

Aby temu zaradzić tym, którzy nie próbowali radę podać na stół zimne zupy. Ręczę, że będą przyjęte w upalny, skwarowy dzień — prze konsumujących z uznaniem.

Oto dwa pomysły.

Zupa poziomkowa 2 l. dojrzałych, wybranych pozioemek wsypać do wazy, dobrze ocukrować i nalać 2 litrów surowego pełnego mleka i wstawić do lodu na 2 godziny przed

podaniem, zupełnie tak samo sporządza się zimną zupę z malin.

Zupa z ryżu 12 dkg. ryżu parzy się, zalewa pół litrą wody, ugotowawszy na sypko — wysypuje do wazy, zalewa się jeszcze 1 litrem wody do której dodaje się 1 i pół szklanki soku malinowego, wystudza się zupełnie przed podaniem na stół.

Najlepszą, najchętniej widzianą zimną zupą jest **podśmietanie**, z dobrego pełnego mleka, nastawione w szklanych lub porcelanowych miseczkach; przed podaniem na stół dobrze ostudzone w lodzie.

Nowa zdobycz kosmetyczna.

Zanim zbadano dokładnie budowę skóry i jej przejawy fizjologiczne, posługiwał się ogół bezkrytycznie uniwersalnymi kremami, bez względu na potrzeby danej właściwości cery. Dzięki lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum“, rozporządzamy dziś celowo dostosowanymi kremami, o specyficznej skuteczności. Dotychczas odczuwalismy brak kremu o składnikach **odmładzających naskórek**. Lukę tę wypełnił obecnie krem „Mira“ dra **Lustra**, który — wedle mych doświadczeń — stanowi unikat doskonałości i szybkiej skuteczności w dziedzinie tej produkcji. Niezrównany ten krem przeznaczony jest do odsłaniania młodocianej warstwy naskórka twarzy, szyi, gorsu i rąk, wygładzania łuszczonej się cery, dla osób z suchą lub prawidłową cerą. Krem „Mira“ jest jedynym dziś kremem, który, bez szkody, zostawiany być może jako podkład pod puder. Polecić go mogą też mężczyznom do złagodzenia zadrażnienia po ogoleniu. Puder **egzotyczny dra Lustra** ustala osiągnięty po kremie „Mira“ skutek. **Dr. Z. B.**

UKĄSZENIA PRZEZ OWADY LUB WEŻE.

Wyjeżdżającym na wywczasy przypominamy o zabraniu podręcznej apteczki w której musi być **amoniak**, **jodyna** i **borowa woda na okłady**.

Przy ukąszeniach lub ukłnieniach owadów występuje mniejsze lub większe obrzmienie, palący ból i czerwoność dotkniętego jadem miejsca.

Przy ukłóciach owadów należy natychmiast zaatakowane miejsce przemyć lekko amoniakiem i zastosować okład z borowej wody.

Przy ukąszeniach węży wskazane natychmiastowe wyssanie zranionego miejsca, a następnie wypędzanie rany jodyną.

ZATRUCIA.

Na letniskach na porządku dziennym są zatrucia spowodowane spożyciem nieznanych grzybów lub owoców.

Gospodyni musi umieć w tym wypadku pospieszyć z pierwszą pomocą. Przy objawach zatrucia koniecznością jest spowodowanie wymiotów. Wywołać je można podaniem do picia wody letniej, mleka, oliwy, mydła rozpuszczonego w wodzie lub kleiku.

ALARM GOSPODARCZY!

Wyjeżdżając — należy zaopatrzyć przed sobą futra, dywany i rzeczy zimowe!

Kalosze i śniegowce, oczyszczone — wypchać twardo papierami i zawinięte w ścierkę lub ubrane w pokrowce ustawić w suchym miejscu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Smutnej. Mole w tapetach tępić można parą z formaliny. Przy zakupie formaliny objaśnią panią, jaka ilość jest potrzebna w stosunku do mtr. kwadr. pokoju.

Ziutee. Plamę od puszczających kwiatów na słomkowym jasnym kapeluszu oczyścić pianą nacieraniem zbrukanego miejsca przekrojoną wpół cytryną, następnie splukać delikatnie zimną wodą.

K. W. Na lekkie okrycie o jakim pani wspomina proponowałibymy najmodulejsze obecnie w letniskach kaftaneczki z erepe de chine haftowane w fantastyczne wzory lub

ozdobione pstrym krzyżkowym haftem, przy białej jedwabnej sukience — wyglądać będzie bardzo efektownie.

Halinie: Gościnność pojeźta w całym tego słowa znaczeniu jest cnotą rzadką i niezmiernie trudną do osiągnięcia.

Przedewszystkiem proszę się tak ubierać by toaletami swymi nie przyćmiewać gości. Zaproszonym zostawić całą swobodę i nie narzucać im ustawicznie swego towarzystwa, następnie postępywać w każdym wypadku tak, by istotnie czuli się jak u siebie w domu. Pytania pani wymagałyby omal traktatu — z braku miejsca poruszamy tylko najogólniej ten szeroki problem.

S-ka. Dezynfekcję futra karakulowego przeprowadzi pani — przez odcyszczenie chemiczne — które uskutecznią pani w każdej chemicznej pralni. Jeśli zaś chodzi o odkazanie z zarasków chorobotwórczych, radzimy zwrócić się do Miejskiego Zakładu Dezynfekcyjnego

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY“!

Wiadomości z kraju.

MORD I SAMOBÓJSTWO Z ZAZDROŚCI

W bramie jednego z domów przy ul. Kościuszki w Suwałkach, Karol Gadamer, spotkał swą b. narzeczoną, Zofję Gosztównę, i powodowany zazdrością, strzelił do niej z rewolweru czterokrotnie, zadając jej cztery rany, poczem dwoma strzałami ranił się ciężko w piersi. Oboje w stanie groźnym przewiezieni zostali do szpitala miejskiego w Suwałkach.

SAMOBÓJSTWO PRZODOWNIKA POLICJI

Onegdaj w Grodnie, w mieszkaniu własnym, wyrzucił z rewolweru w skroń pozbawiał się życia przodownik policji Wł. Zubert. Prawdopodobną przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

ZBRODNICZE PODPALENIE.

Wskutek podpalenia rozmyślnego powstał pożar w nowo-budowanej, murowanej piekarni mechanicznej w Kolnie, należącej do Edwarda Bitnera. Spłonęły: dach, sufit, odrzwia okna i zostały częściowo uszkodzone maszyny.

Tajemnicze samobójstwo na Pohulance.



(xy) Ubiegłej soboty na Pohulance znaleziono trupa młodego mężczyzny, który jak oględziny wykazały — strzałem rewolwerowym, pozbawił się życia. Wszelkie wysiłki policji dla ustalenia tożsamości denata, dotąd zawiodły. Niewiadomo, kto on. Pomieszczając fotograficzne zdjęcie wspomnianego trupa, nie wątpimy, że znajdzie się ktoś z pośród naszych Czytelników, którzy tożsamość sp. zmarłego rozpozna i zawiadomi o tem Wydział śledczy. P. P. przy ul. Kaźmierzowskiej.

ny. Straty wynoszą około 80.000 zł. w czasie akcji ratunkowej stwierdzono, że do transmisji lokomobili, mającej poruszać piekarnię, zostały wrzucone szmaty, nasączone benzyną. Szmaty te zostały w czas usunięte.

ZABÓJSTWO NA ZABAWIE.

We wsi Podgórze, gminy Kupiski, w powiecie łomżyńskim podczas zabawy tanecznej mieszkańiec wsi Sienniki, Kozłowski Wincenty, zabił z rewolweru mieszkańca wsi Sta-

ra-Łomża, Ostrowskiego Bronisława, lat 28, poczem zbiegł.

ŚMIERĆ OFIAR KATASTROFY.

Sędzia grodzki w Ostrowiu-Mazowieckim Gromczewski Marjan i szofer, którzy odnieśli ciężkie obrażenia w czasie katastrofy samochodowej pod Zambrowem w powiecie łomżyńskim — zmarli w szpitalu wojskowym w Zambrowie.

Program radiokonsertów.

SOBOTA, 20. LIPCA 1929.

WARSZAWA. Od: Kącik artyst. L. S. G. 16'15; Wystawa w Barcelonie 17'25; Dla dzieci 18'00; Rozm. 19'00; Życie mrówek 20'05.

K. Muz. gram. 12'05 i 16'30; Popularny 20'30; Muz. tan. 22'45.

KATOWICE. Od: Skrzynka poczt. 17'30; Dla dzieci 18'00; Rozm. 19'00; O Polsce 20'00.

K. Muz. gram. 16'20; Z Warsz. 20'30 i 22'45.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Budapeszt: Kone. symfon. 18'30.

Kijów: Trans. z Opery 19'30.

Dawenty: Kone. kameralny 20'30.

Wiedeń: „Jedna jedyna noc“ (oprt. Stolz) 20'15.

KRONIKA RADJOWA.

(o) **OBRÓTY FINANSOWE W AMERYKAŃSKIM PRZEMYSŁE RADJOWYM.** Według ostatnich sprawozdań statystycznych amerykański handel radiowy daje codziennie 2 milionów dolarów obrotu, tak iż roczny obrót obliczyć można na 600 milionów dolarów. Radjostacje amerykańskie na pensje i honoraria dla personelu urzędniczego i artystów wydają około 15 milionów dolarów rocznie. W handlu radiowym zatrudnionych jest ogółem około 100.000 osób. Zarobek ich w stosunku rocznym obliczony, stanowi około 200.000.000 dolarów. Przemysł radiowy na pensje, diety, honoraria etc. wydaje rocznie około 215.000.000 dolarów.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA POWSZECHN.
Dr. EMIL ROSENBERG
Hatmańska 24. — Tel. 53-02 — powrót. 30016

Dr. ZYGMUNT PILECKI
Ordynuje w chorobach kobiecych 29418
UL. LEONA SAPIEHY 89.
Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
ul. Stowackiego 4
Dr. Schwarz (naprz. gł. poczty)
— Telef. 16-61 —

Usuwanie plam, brodaw, włosów, znamion.
Leczenie żylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.
P O W R O C I Ł. 29693

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje
Szpitala powsz. od 12—6
pl. Hallcki 7, tel. 51-30. Lampa kwarc. Diather. 2892

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
b. elow kliniki dermatol. w Berlinie —
Dr. W. Lauterstein
Lwów, Sykstuska 37 (róg Stowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 28352

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
Prześwieti. Roentgenem.

HALLO! 2970 HALLO!
Uwagde radioamatorów i radjotechników!
Najtaniej polecamy radjodbiorniki najnowszych
udoskonalonych konstrukcji, części składowe, głośniki,
lampy, prostowniki i t. p. na **bardzo dogodnych warunkach.**
DOM TOWAROWY „UNIwersal“ Lwów, Kollataja 3.
(obok placu Smolki)
Telefon 74-80. — Wyczerpujące oferty i cenniki wysyłamy odwrotnie i bezpłatnie. — Własne warsztaty, porady bezpłat. **Ładowanie akumulatorów!**

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny
radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 30243
REUMATYZMOWI
kluciu z powodu przeziębienia,
postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

POT
nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE“,
pak. zł. 1, wyłączny skład
S. FEDER, Lwów
SYKSTUSKA 7. 2682

POPIELNICZEK
wielki zbiór z całej 30244
EUROPY — razem lub
częściowo sprzedaje
SKLEP TYTONIOWY
Lwów, Akademicka 26.

LOKALE
ELEGANCKI pokój frontowy zaraz do wynajęcia. Sapielhy 45, II. piętro, na prawo. 30174
KOMFORT pokój umeblovany z umeblowaniem kuchni — obsługa, zaraz do wynajęcia. Teatralna 33. III. p. 30176

Cafe pierwsze piętro w sercu Lwowa natychmiast wynajęcie. Listy do Adm. Wiek. pod „Lokal“. 29857

POSZUKUJE 3 pokoje kuchnię, łazienkę, czynsz w dół umowy. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „K“. 30002

POSZUKUJE 3 pokoje, — kuchnia, komfort, czynsz dwuletni zgóry zapłacony. Zgłoszenia do „Spokoju“ do Adm. Wiek. 30056

1-2 POKOJE, kuchnia — poszukiwane. Listy pod „Czynsz odstępn“ Adm. Wiek. 30220

OSOBA samotna poszukuje pokoju bez mebli — wprost od gospodarza za półrocznym czynszem. Listy pod „Administracja“ do Adm. Wiek. 30138

ODDAM 3 pokoje, komfort, ogród, za pożyczkę hipoteczną 20.000 zł. Skrytka pocztowa 158, Lwów. 30178

PROF. gimnazjalny szuka mieszkania 3-4 pokojowego. Czynsz dwuletni, — względnie — przeprowadzenie remontu. Warunki pisać do Adm. Wiek. pod „Profesor“. 301

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW KOLEJÓW.

ODCHODZA

ważny od 15-go maja 1929 r.

PRZYCHODZA

Przez:	Do:
Przemysli-Kraków	Cieszyzna 7:30 Katowice 11:00, 23:15 Piotrowice 3:25, 18:35, 20:55 Poznań 16:25, 20:55 p. Kat.-Kalety Żywca 7:30, 23:55
Przeworsk-Rozwadow	Łódź i Poznań 20:05 p. Skarżysko Warszawy 10:35, 22:55
Rawę Rus.-Rejowiec	Warszawy 14:15, 23:40
Sapieżankę-Włodzim.	Kowla 10:25, 19:05 Wilna 10:25 p. Kowel-Brześć-Białyst.
Stojanów	Łucka 7:00
Krasne	Brodów 20:15 Podwoleczysk 10:35 a, 23:10 Tarnopola 6:45, 10:35, 17:15, 23:10
Krasne-Brody	Równego 6:45, 14:00, 23:55 Wilna 23:55 przez Sarny-Baranow. Zdobunowa 6:45, 14:00, 23:55
Stryj	Borysławia 6:55, 9:45, 17:15, 20:25, 23:55 Ławocznego 6:55, 16:10 b, 17:15
Sambor	Nowego Zagórza 8:53, 14:55, 23:45 Sianek 6:25 c, 14:55
Chodorów	Kołomyji 0:50, 9:40, 10:40, 14:15, 19:25, 23:20 Śniatyna 0:50, 9:40, 10:40, 14:15, 19:25, 23:20 Stanisławowa 0:50, 6:40, 9:40, 10:40, 14:15, 17:55, 19:25, 23:20
Do:	Janowa 7:00, 12:50 d, 19:05 Jaworowa 7:00, 19:05 Podhajec 8:20, 18:15 Przemysła 14:00, 16:28 Rawy Rusk. 7:35, 14:15, 19:30, 23:40 Stojanowa 7:00, 19:05 Żółkwi 12:20

Przez:	Z:
Kraków-Przemysli	Cieszyzna 21:25 Katowice 0:10, 18:30 Piotrowice 1:15, 5:35, 8:05, 17:05 Poznań 5:35, 12:40 p. Kalety-Kat. Żywca 10:15, 21:25
Rozwadow-Przeworsk	Poznań i Łódź 8:47 p. Skarżysko Warszawy 9:05, 18:55
Rejowiec-Rawę Rus.	Warszawy 6:05, 12:35
Włodzim.-Sapieżankę	Kowla 9:05, 18:25 Wilna 18:25 p. Białyst.-Brześć-Kowel
Stojanów	Łucka 9:05
Krasne	Brodów 9:25 Podwoleczysk 11:55, 16:05 Tarnopola 7:15, 11:55, 16:05, 21:30
Brody-Krasne	Równego 6:20, 16:45, 21:30 Wilna 6:20 p. Baranowicz-Sarny Zdobunowa 6:20, 16:45, 21:30
Stryj	Borysławia 7:15, 9:43, 16:00, 18:05, 22:10 Ławocznego 9:43, 18:55 e, 20:45 f, 22:10
Sambor	Nowego Zagórza 6:50, 19:17 Sianek 9:53, 19:17, 21:58 e
Chodorów	Kołomyji 5:30, 10:05, 11:45, 16:55, 17:30, 22:00, 22:20 Śniatyna 5:50, 10:05, 11:45, 16:55, 17:30, 22:00, 22:20 Stanisławowa 5:50, 7:17, 10:05, 11:45, 16:55, 17:30, 22:00, 22:20
Z:	Janowa 7:15, 17:30, 21:50 d Jaworowa 7:15, 17:30 Podhajec 8:15, 20:45 Przemysła 6:10 Rawy Ruskiej 6:05, 9:12, 12:35, 19:45 Stojanowa 9:05, 18:50 Żółkwi 15:40

a) od Tarnopola pociąg osobowy.
b) Kursuje od 15. VI. do 17. VIII. oraz od 30. XI. do 29. III. 1930 każdej soboty oraz w dniu poprzedzającym św. rz. kat. z wyjątkiem 29. VI, 24. i 31. XII, zaś od 24. VIII. do 1. IX. codziennie.
c) Kurs. od 16. VI. do 25. VIII. w niedziele i święta rz. kat. ponadto 1., 2., 3. VII. oraz 29. 30. 31. VIII.

d) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i św. rzymsko-kat.
e) Kursuje od 25. VIII. do 2. IX. codziennie.
f) Kursuje od 16. VI. do 18. VIII. oraz od 1. XII. do 30. III. 1930 w niedziele i święta rz. kat. z wyjątkiem 29. VI, 25. i 26. XII. oraz 1. i 5. stycznia 1930.

POCIĄGI PODMIEJSKIE.

Do:
Brzuchowie 6:30, 10:05, 13:45, 15:25, 16:50 g, 18:02 h, 18:35 b, 20:30 Gródka Jagiellońskiego 12:45 Komarna 14:05 b Lubienia Wielkiego 8:10 b, 14:05 b Mikołajowa Drob. 8:05 i, 14:20 d Skińłowa 11:25 Zimnejwody 10:20, 15:30, 19:10
g) Kursuje od 1. V. do 30. IX. codziennie. h) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat. b) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.

Z:
Brzuchowie 7:25, 11:00, 15:00, 16:22, 17:42 g, 19:00 h, 20:30 h, 21:40 Gródka Jagiellońskiego 7:29, 15:00 Komarna 21:30 b Lubienia Wielkiego 13:45 b, 21:30 b Mikołajowa Drob. 6:00 i, 19:05 d Skińłowa 12:35 Zimnejwody 11:20, 16:15, 19:55
i) Kursuje codziennie z wyjątk. niedziel i świąt rzym.-kat. d) Kursuje codziennie zaś w czasie od 1. X. do 14. V. 1930 tylko w dniu powszednie.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzi z:
Brodów 20:40
Kowla 10:42, 19:27
Podhajec 8:45, 18:34
Podwoleczysk 10:48 a, 23:35
Równego 0:15, 7:05, 14:22, przez Krasne-Brody
Stojanowa 7:22, 19:27
Tarnopola 7:05, 10:48, 17:35, 23:35
Wilna 0:15 przez Sarny-Baranowicz, 10:42 przez Sapieżankę-Kowel
Zapytowa 5:58 b, 13:50 b
Zdobunowa 0:15, 7:05, 14:22 przez Krasne-Brody
a) od Tarnopola pociąg osobowy.

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą z:
Brodów 9:02
Kowla 8:40, 18:01
Podhajec 7:51, 20:24
Podwoleczysk 11:36, 15:51
Równego 5:55, 16:22, 21:10 przez Brody-Krasne
Stojanowa 8:40, 18:29
Tarnopola 6:49, 11:36, 15:51, 21:10
Wilna 5:55 przez Baranowicz-Sarny. 18:01 przez Kowel-Sapieżankę
Zapytowa 7:20 b, 15:12 b
Zdobunowa 5:55, 16:22, 21:10 przez Brody-Krasne
b) Kursuje codz. oprócz niedziel i świąt rz. kat.

Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzi z:
Podhajec 9:08, 18:56
Winnik 6:00, 13:50, 17:47 b, 20:20
b) Kursuje od 15. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą z:
Podhajec 7:36, 20:10
Winnik 7:12, 15:12, 18:49 b, 21:06
a) Kursuje codz. oprócz niedziel i świąt rz. kat.

Ze Lwowa-Kieparowa odchodzi z:
Brzuchowie 6:35, 10:10, 13:50, 15:37, 16:55 b, 18:07 d, 18:50 d, 20:25
Janowa 7:22, 12:57 k, 19:17
Jaworowa 7:22, 19:17
Rawy Ruskiej 7:40, 14:20, 19:40, 23:45
Warszawy 14:20, 23:45
Żółkwi 12:32
d) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie. k) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Do Lwowa-Kieparowa przychodzą z:
Brzuchowie 7:20, 10:55, 14:55, 16:17, 17:37 b, 18:48 d, 20:19 d, 21:34
Janowa 7:10, 17:21, 21:45 k
Jaworowa 7:10, 17:21
Rawy Ruskiej 5:58, 9:06, 12:29, 19:38
Warszawy 5:58, 12:29
Żółkwi 15:35

Godziny drukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Dyrekcja Kolei Państwowych

w Krakowie

przyjme do służby:

- inżynierów elektrotechników, inżynierów mechaników ze znajomością towaroznawstwa, inżynierów drogowych, inżynierów chemików,
 - przynajmniej im uposażenie 80% VIII-ej grupy uposażenia (około 230— zł. oraz
 - techników z przygotowaniem elektrotechnicznym, techników drogowych, techników mechaników (technicy ze znajomością towaroznawstwa)
- z uposażeniem 75% IX-tej grupy uposażenia (około 182— zł.), posiadających następujące warunki:
- obywatelstwo polskie.
 - ukończoną: ad a) Politechnikę z przepisaniem egzaminami rządowymi, ad b) świadectwo dojrzałości ze Szkoły Przemysłowej,
 - odhycie czynnej służby wojskowej, względnie całkowite z niej zwolnienie,
 - nieprzekroczony 35 rok życia,
 - nieposzlakowaną przeszłość,
 - odpowiedni stan zdrowia.
- Termin wnoszenia podań upływa dnia 15-go sierpnia 1929 r.
- Kandydaci, mogący wykazać się prywatną lub rządową praktyką, mogą otrzymać: ad a) kontraktowe uposażenie VIII-mej wzgl. VII-mej grupy; ad b) grupy IX-tej wzgl. VIII-mej zależnie od jakości i rozciągłości praktyki. 3016

LOKALE

DWA pomieszczenia po 1 pokoju z kuchnią z przynależnościami na Majerówce (za boiskiem Hasmonem), natychmiast do wynajęcia. Warunki według umowy. Wiadomość u właściciela Stanisława Chudogo, Majerówka. 30179

URZĘDNICZKA poszukuje skromnego, słonecznego pokoju w okolicy ulicy Zielonej. Listy pod O. P. do Adm. Wiek. 30182

POKOJ z kuchnią i łazienką do wynajęcia. Wiadomość u właściciela ulicy Zielonej. Listy pod O. P. do Adm. Wiek. 30190

6 POKÓJ w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość między 3-4, Wyspiańskiego 49, drzwi 6, I. piętro. 30192

FRYZJERSTWA damskie go wyuczę za skromny pokój. Listy do Adm. Wiek. pod „33“. 30195

UCZNIA klas I—IV. gimn. przyjmie rutynowany w dozorze, pilny opiekun. Najchętniej z rodzinnym ziomkiem. Zawsze ułożony warunki. Wiadomość z grzecznością w Towar. Dzieci na Wieś. Lwów, — Mikołaja 18, II. p., tylko osobiście. 30034

POMIESZCZENIA poszukuje o 2 lub 3 pokojach z kuchnią z przynależnościami oraz stajnią na konie i wozownią ow. z ogródkiem. Może być i na pierzejach miasta. Zgłoszenia przyjmują Krukowski, Sakramentek 30, drugie piętro. 30236

ZAMIEŚCZENIE 4 pokojowe mieszkanie z komfortem na 3 piętrze górna Kopernika przy przystanku na mniejsze z komfortem w parterze lub na I. piętrze w pobliżu tramwaju. Listy pod „150“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 50221

POKOJ umeblowany, osobne wejście, elektryka — dla dwóch panów lub pań od 1-go sierpnia do wynajęcia. Żółkiewska 73. — Zenkner. 30204

MIESZKANIE 2 pokoje — kuchnia, komfort, okolica Janowska, za dwuletnim czynszem po 160 zł. miesięcznie. Wiadomość: Dr. Mayer, Kościuszki 3. 30193

MŁODE małżeństwo poszukuje od 1. września b. r. 2 elegancko umeblowanych pokoi z łazienką w centrum miasta lub w okolicy parku Kilińskiego. Listy pod „Mieszkanie“ do Biura ogłoszeń Buchstaba Jagiellońska 7. 30222

POSZUKUJE lepszą osobę na wspólne mieszkanie. — Listy pod „Zaraz“ Adm. Wiek. 30224

POKOJ niekremujący na 2 osób z dziennym utrzymaniem 5 zł. dziennie — na czas wakacji zaraz do wynajęcia. Łazienka do dyspozycji. Kochanowski Nr. 22, I. p., drzwi nr. 3. 30148

POSZUKUJE kawalerskiego pokoju z komfortem — łazienka, prawem użycia telefonu, z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Poważne rezerwy“ do Małopolskiej Agencji Reklamowej. Chęrczyzna. 30227

POKOJ umeblowany, duży słoneczny, z balkonem dla pani od 1-go sierpnia do wynajęcia. Głęboka 19. — I. piętro, drzwi 5. 30231

TRZY pokojowe mieszkanie, komfort, zamienie na dwa pokojowe. Listy pod „Przedwojenne“ do Adm. Wiek. 30251

POKOJ z osobnym wejściem, poszukuje solidny pan, pozostający cały dzień poza domem. Listy pod „Cena umiarkowana“ do Adm. Wiek. 30252

POKOJ, osobne wejście, komfort. Kochanowski 1. 25, III., drzwi 1. 30262



**Każdy może sam
przefarbować
obuwie
oraz wszelkie
wyroby skórzanę**

„SKINOL-FARBA”

Do nabycia: **Markus Wilder**, skład kosmet. **Lwów, ul. Szpitalna 8.** — **S. Seif**, przybory szewskie, **Lwów, pl. Gołuchowski 11.** — **A. Goldberg**, przyb. szewskie, **Lwów, ul. Sykstuska 10.** — **J. N. Akseirad**, przyb. szewskie, **Lwów, ul. Serbska 10.** — **S. Astmann**, **Lwów, ul. Gródecka 67.** — **Leon Schenkel**, **Lwów, Zamarsztynowska 15.** — **I. Karp**, galant, **Lwów, Zyblikiewicza 51.** 2921

UMEŁBLOWANY pokój, — przedpokój, łazienka, elektryka, gaz, okolica Listopadu do wynajęcia zaraz. Listy pod „Sześćdziesiąt” do Adm. Wiek. 30258;

POKÓJ komfortowy, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Sakramentek 22, III. p. 30259;

POKÓJ, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Bożkowskiego 3, II. p. ganek na lewo. 30257;

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfortem — bliżej śródmieścia; czynsz roczny z góry. Adres Władysław Zajackowski, — Krosno. 29993

POKÓJ i kuchnia Niemców-Zdrój tanio wynajmę. Wiadomość: Jadwiga 25 — Szymonowicz. 30266;

ELEGANCKI pokój, osobne niekierujące wejście na czas wakacyjny Piotra 25, drzwi 3. 30273;

DWA pokoje umeblowane kuchnia, wynajmę. Gołcha 10, II. piętro. 30276;

FRONTOWY lokal, nadający się dla wszystkich celów do odstąpienia. Władysław Hirsch, Zimorowicza 18. 30277;

NAUKA

HISPAŃSKIEGO, włoskiego, portugalskiego, n. dzieła Klara Sapior, Pod Dębem 12. 30201;

KADECI, kurs przygotowujący egzaminów wstępnych rozpoczynają. Zgłoszenia 4-5 Zdrawia 5, II. piętro. 30275;

Matrzenstwa

WDÓWKA, lat 45, posiada 2,000 zł. gotówki, pragnie poznać mężczyznę w celu małt. Listy pod „Dobry charakter” do Administr. Wiek. 30191;

SZLACHECZNEGO mężczyźni na stanowisko, szerokie poglądy, od lat 30. p. poznaj przystojną, nie bledną panną, nauczycielką, mającą większe urzędzone mieszkanie; cel małt. Listy pod „Prawość” Adm. Wiek. 30241;

WARSZAWIANIN młody, szuka dobrej żony. Listy pod „27” do Adm. Wiek. 30196;

SAMOTNA wdowa lat 35, nie bledna, pozna inteligentnego pana do lat 40. celem małżeństwa. Listy do Adm. Wiek. pod „Sześćdziesiąt” do Adm. Wiek. 30270;

Korespondencje

KAZNOWSKI — majster szewski, ul. Józefa 1. 9, prosi znanego mu pana — który w poniedziałek wieczorem odebrał półbutki i teściu którą dął do zszycia, aby się zgłosił w bardzo ważnej sprawie pod wskazanym adresem. 30207;

Posad poszukują

Z POWODU redukcji poszukujemy posadę dla długoletniego młodego woźnego (służącego do wszystkich), bardzo pracowity i uczciwy. Listy do Adm. Wiek. pod „Woźny”. 30272

AGENT dobrze wprowadzony, poszukuje zastępstwa na maszyny rolnicze i przyrządy dla straży ogniowej. Oferty do Adm. Wiek. pod S. G. 30070

SZOFRER — PALACZ, znający się na wszelkich systemach maszyn, i instalacji elektrycznej, poszukuje jakiegokolwiek posady prywatnej, najchętniej na prowincji. Listy do Adm. Wiek. pod „Skromne warunki”. 29960

SIEROTA, lat 21, dobrze polecona, posiada kurs go spodarstwa w Kuźniech, przyjmie posadę do gospodarstwa lub dzieci. Kolo Polek, Sokola 1, I. p. 29300

OBEJME pracę w poważnym przedsiębiorstwie. Listy pod „Długoletni samodzielny budowniczy” Adm. Wiek. 30206

PANNA z dłuższą praktyką biurową, obznajomiona z buchalterią, korespondencją polsko-niemiecką, pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Natychniaści” biuro ogłoszeń Brucka, Kościuszki 2. 30257;

Z POWODU likwidacji — Spółki naszej, poszukujemy dla naszego długoletniego (młodego) urzędnika administracyjnego odpowiednią posadę; jest dobrym buchalterem, samodzielnym korespondentem, pisze błęgi na wszystkich rodzajach maszyn, ręczną pisano ma bardzo ładną, jest do kładnie obznajomiony z działem woksłowym, prawniczym, potrafi przeprowadzać kalkulacje i posiada talent organizacyjny. Również poszukujemy posadę dla naszej bardzo biogłej maszynistki i kasjerki oraz urzędniczki działu woksłowego z wyższem wykształceniem, samodzielną korespondentkę obeznaną z pracą administracyjną i innych sił pomocniczych — wolnych od zaraz. Listy pod „Spółka” do Adm. Wiek. 30073

SZOFRER poszukuje posadę przywła, trzeźwy z praktyką. Listy do Administr. Wiek. pod „Daciel”. 30173

INTEL starsza panna — szuka posadę do małych dzieci albo do jednej osoby do zajęć domowych — najchętniej na wyjazd. Listy pod „Wyjazd” do Adm. Wiek. 30242;

ZA WYROBIENIE POSADY w szkole powsz. we Lwowie dam AUTOBUS na wycieczkę (i) Listy pod: „St. nauczyciel-uniwer.” do Wiek. 30211

KUCHARKA SEZONOWA poszukuje posady do pensjonatu. Wiadomość ulica Sw. Józefa 8, Piaseczna. 29961

POSZUKUJE JAKIEJKOL WIEK POSADY, mam lat 18, oraz 3 kl. gimnazjum. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Wiktor”. 9163

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować poszukuje posady do jednej pani lub pana za miłym wynagrodzeniem. Mogę zająć się całym domem. Zgłoszenia pod „Dom katolicki”. 9165

INTEL, niewiasta, gospodarka, szuka posady gospodyni do małego majątku lub plebanji, zna szczerze, ewentualnie zajmie się przygotowaniem dzieci do szkół, w miejscu lub na prowincji. Łaskawe listy „Dla chętnych pracować” do Adm. Wiek. 29091

MASZYNISTA egzaminowany, specjalista tartakowy, monter do fabryki skrzyń, obróbki drzewa — parkietów i młynarstwa — obeznany z wodnym ruchem tarfaczem, kołem wodnym, stercowem. Montuje gątry o jednej pło — do pełnego gątra. Obeznany ze światłem elektrycznym i maszynami parowymi wszelkiego systemu. — Posiada długoletnio świadectwa. Poszukuje posady od zaraz lub później. Karol Golegórski, Oskrzestnie Kuthuleza via Chodorów. 3022;

PANI samotna, lat średnich, solidna, dobra gospodyni, fachowa, zarządzi domem na starszej int. osoby za mieszkanie na prowincji. Hentowicka, Brody, Poste restante. 3017

INTEL starsza panna — szuka posadę do małych dzieci albo do jednej osoby do zajęć domowych — najchętniej na wyjazd. Listy pod „Wyjazd” do Adm. Wiek. 30242;

INSTALACJE światła elektrycznego wykonują najtaniej **LEŚNIAKOWSKI** — Chorażczyzna 10, telefon 21-80, kosztorysy darmo. 29184

PRZYJMĘ posadę kasjera, buchallera, pomocnika buchallera, urzędnika, magazyniera inkasenta mam 25-letnią praktykę biurową, na zadanie dam gwarancję. Listy do Adm. Wiek. pod „Pracowity”. 30254

WDOWA intel. samotna — bezwzględnie uczciwa, rzetelna, sumienna, umiejąca doskonale prowadzić gospodarstwo domowe, wiejskie i kuchnię, przyjmie posadę u samotnej starszej osoby lub na probostwie. Łaskawe zgłoszenia „Maja 378” Wiek Nowy. 30268;

ZGUBY

MOROZ IWAN natężnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Kamionka Strum. 30195

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów — Stefan Wardyniec. 30083

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów, Matek Mikołaj. 29964

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pius Perdol Porocki. 30208;

UNIEWAŻNIAM się zgubione pozwolenie na prowadzenie motocykla, wydane przez Wojew. Krakowskie na nazwisko Stanisława Bojarskiego. 30171

TEN, który złapał pieska malutkiego wyglądu wieści, zechce oddać za wynagrodzeniem. Ostrzeżam nabywców. Inz. Stieber, Chorażczyzna Nr. 17; 30247;

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Biernacki Wojciech. 30238;

PIES, owczarz irlandzki, pięć miesięczny, duże zwierzę, z powodu wyjazdu, w dobre ręce do sprzedania. Zgłoszenia: Weiss, ul. Śnieżna 7, I. piętro — ganek. 30240;

STARSZA paniuszka, Polka intel., sympatyczna, modystka, posiadająca realność, wyjechała z kraju za człowieka na stanowisku; wiek 34-38. Listy do Adm. Wiek. pod „Samotna brunetka”. 3021;

ROZMAITE

SPÓLNIKA do fabryki z dwoma tysiącami dolarów poszukuje. Znaczący zysk. Dobro płatna posada. — Biuro Wojtowicza, Lwów, Sapielny 9. 30123

KUFRY, walizki, teści, torebki damskie, polca — wykonuje, naprawia, specjalista Barasz, plac Bernardyński 2. 30143

AKUSZERKA Łutowska, przyjmuję panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 29741

INSTALACJE światła elektrycznego wykonują najtaniej **LEŚNIAKOWSKI** — Chorażczyzna 10, telefon 21-80, kosztorysy darmo. 29184

AKUSZERKA, przyjmuję panie. Walowa 27, parter prawy, przez podwórze. 29942

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuję panie na czas słabości. Sebleńskiego 30, parter. 28911

STROJE KAPIELOWE, — najmodniejsze trykotyze wyrobiła Wiedeńska Wytwórnia trykotyż, Sykstuska 34. 29939

ZAKŁAD techniczny — dentystyczny we Lwowie do wydzierżawienia zaraz. Listy pod „Dzierżawa” do Adm. Wiek. 29956

REPREZENTACYJNA — młodsza pani, poszukiwana jako spółniczka — bez kapitału o ile się podejmie akwizycję. Listy pod „Poważne dochody” Adm. Wiek. 30183;

BEZKONKURENCYJNE — przedsiębiorstwo poszukuje spółnika 2000 zł. Zgłoszenia „Bezkonkurencyjne” Adm. 30071;

FIZYJTERKA z wiedeńską praktyką, omdula pierwszorzędnie; paniem gr. 50, Kantrowa, Boimów 6, II. p. 30199;

AKUSZERKA przyjmuję panie. Józefa Nr. 4, — Deutschman. 30198

STROJENIE i naprawa fortepianów przynajmniej Smutny, Chmielowskiego 5 30145;

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuję panie. Gródecka 49. 29486

Wolne posady

ROBOTNICIE introligatorskie natychmiast poszukujące. Bardach, Japońska Nr. 7. 30012

PRAKTYKANT z dobrego domu, znajdzie umieszczenie w handlu kolonialnym Wl. Romaszka, Lwów — Polockiego 38. 30116

UCZNI do nauki ślusarskiej przynajmniej Jachowicza Nr. 21 30147

POSZUKUJE się dziewczynę do kuchni. Cukiernia, Prody 4 A. 30116

SZEWSKICH robotników na szycie robotę poszukuje. Reflektuje tylko na pierwszorzędne sily. Sals, Lwów 3-go Maja 17. 30016

CUKIERNIK zdolny, wolnego stanu otrzyma posadę w cukierni E. Posio-wicza w Przemyśle. Zgłoszenia wraz z warunkami. 2994

GOSZELNIKA, przyjmie Zarząd dóbr Łuka nad Dniestrem, p. Niezwisko. Tylko polania zawierające dokładnie curriculum vitae, odpisy świadectw i warunki, odpowiada się. 2993

ŚLUSARZA samodzielnego do robot „gitarowych” — przyjmie ślusarz Kucharski 55. 30159

DRUKARZ do pakowania do amerykański potrzebny zaraz. Introligatornia, Ormianska 4. 30156

INTROLIGATORIA, Ormianska 4, poszukuje młodażki do maszyny do linowania i panu do nanki. 30154

PRAKTYKANT — mający opiekę rodzinną, władający językiem polskim w słowie i piśmie, zostanie natychmiast przyjęty. — Zgłoszenia: Rubinfeld, — skład żelaza, Gródecka 75; 30157

PRAKTYKANT zdolny — zostanie przyjęty. L. T. Skrzypok, Pasz Mikołowska, tel. 44-70. 30157

CIEŁOPCÓW do praktyki poszukuje przedsiębiorstwo elektrotechniczne „Hektowal”, Legionów 5. 30102

UCZNI na praktykę ślusarską przyjmie Sykstuska Nr. 60. 30091

MŁODSZA siłą do biura i posyłek poszukujemy. — Wynagrodzenie do 70 zł. Pisemne zgłoszenia pod „Piły” do Adm. Wiek. 30444

ŚLUSARZKA, Zielona 59 — poszukuje czoładzi samodzielnych warsztatowych — budowlanych i uczeni do nanki. 30063

POSZUKUJE się pierwszorzędna fachowa siła jako kucharz do kuchni. Restauracja „Urycia” 3-go Maja 10. 30068

POTRZEBNA od zaraz kucharka restauracyjna — lub kucharz. Restauracja Koskiego, Brzechowicza 30061

Tapety, materje meblowe, firanki, portjery, story do okien

w największym wyborze poleca 2847

KICZALES-MARGULIES

LWÓW, SYKSTUSKA 18.

KILKU dobrze kwalifikowanych tokarzy przyjmie „Arma“, plac Bema Nr. 3. 29997

ZAROBKĘ około 1,500 dla panów, pań Zgłoszenia — Lwów, Krótka 5, I. piętro. 29716

PREZENTUJĄCYCH pań, panów poszukuje do zbierania ogłoszeń. Zgłoszenia Warszawa, ul. Targowa 27, mieszkanie 5, A. Mielnik. 29829

PRAKTYKANT z 4 klasą gimnazjalną, Polak, zostanie przyjęty. M. Kierski, Lwów, Kopernika 4. 29986

PRZYJMĘ pannę do nauki manikure na korzystnych warunkach. Kantorowa — Boimów 6, II. p. 30210:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, która dobrze gotuje do 2 osób, zaraz potrzebna. — Plac Bilezowskiego 1. 7 — Wiejski Bazar, sklep. 30213

POSZUKUJĘ do jednej osoby służącej do Jaworowa. Dobre obchodzenie zapewnione. Zgłoszenia Sw. Zofii 27, II. p. — przy schodach. 29975

POSZUKUJĘ na wyjazd rutynowanej niani do nie mowienia, która w wolnych chwilach pomogłaby przy gospodarstwie. Zgłoszenia ze świadectwami — ul. Jakoba Strzemię 1. 4 — drugie piętro, od 15.30 do 16.30. 30213

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, poszukiwana. Frydrychow 4, II. p. drzwi 6. 30218:

RETUZER (ka) portretowy potrzebny. Listy pod „Zdolny“ do Adm. Wienn. 30219:

POSZUKUJĘ dziewczynki do mierzkania bielizny. Wiadomość: Taube, Gródecka 65, sklep. 30175:

SŁUŻĄCA do 2 osób potrzebna. Zofii 14, Gorlicki. 30177:

INTELE panna do ordynacji dentystycznej potrzebna. Dr. Lewandowski — pl. Halecki 7, II. piętro. 30180:

DOCHODZĄCA potrzebna: Bipsowa 54. 30181:

MUNDANKI na przedpudnia, poszukuje adwokat Dr. Flawaty, ul. 3 Maja 5 Zgłoszenia w godzinach od 11—12. 30229:

KRAWCZYNI, przyjmujące wszelkie roboty: ceny niskie. Murarska 23. 30229:

CZELADNIKA stolarskiego, zdolnego, przyjmuje zaraz. Wiadomość: Inżynier Szafnicki, Batorego 36. — 30223

PRAKTYKANT (żyd) za wynagrodzeniem zostanie przyjęty. Księgarnia Literacka, Batorego 24. 30235:

CHEŁPCA do obsługi gości i praktyki handlowej, poszukuje Żółciński, Batorego 32. 30228:

SIEROTĘ bezdomną lub wdowę ewentualnie z dzieckiem w ciężkim położeniu, pracowitą, uczciwą — miłą, przyjmą bezdietno małżeństwo z przyłączeniem do rodziny, jeżeli takowa potrafi wprawić panią domu w praceach wchodzących w zakres gospodarstwa rolnego wiejskiego. Reflektuje się tylko na osobę pochodzącą z gospodarstwa. Własnoręcznie pisane oferty uprasza Cecyljan Wład. Żelgniewo powiat Chodzież woj. Poznańskie. 3016:

INTROLIGATORKA potrzebna zaraz do fałcowania i obciążania broszur. Zgłoszenia: Drukarnia Kopaćka, Rawańska. 3019

PRAKTYKANT zostanie zaraz przyjęty. Lang, magazyn konfekcji, — Pasaż Mikolasehna. 30225:

RYMARZA przyjmie Dyrektora Dóbr Komarno K. Lwowa. Zgłoszenia z odpisanymi świadectwami i podaniem żądanej wynagrodzenia. Nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 3015:

MANIKURYSTKĘ zdolną z praktyką, przyjmie natychmiast Fuchs, Żółkiewska 11. 30250:

SŁUŻĄCEGO, dochodzącego, starszego, przyjmie. — Listy z podaniem byłych zajęć pod „Pracowity“ do Adm: Wieku. 30254:

POSŁUGACZKA czysta potrzebna. Plac Bernardyński 2, I. p., drzwi nr. 2. 30265:

PRAKTYKANTA przyjmie zaraz eukiernia Barona. Zybkiewiczza 43. 30256:

Kupno-Sprzedaż

PORTJERY modne, Indantreny: Roboty ręczne, — Artystyczna Wytwórnia modnej dekoracji, Wank, plac Marjański 5 I. piętro. 1846



DR. M. ALBERSHEIM
FRANKFURT N.M. - LONDYN - GDAŃSK

wytwórca wszechświatowej
zławy
wyrobów
„Khasana“

DULMIN

najdoskonalszy krem
do usuwania włosów

Przeciw plegom
polecamy naszą
maść „Uralla“



2456

PARCELA budowlana na sprzedaż. Bogdanówka, ul. Obrany dworca Nr. 83, — wiadomość: Poroczyńska. 29817

NOWY WÓZEK nadaje się dla rzeźnika do sprzedaży. Szewceński 7. 29256

DO SPRZEDANIA w bardzo dobrym stanie powóz na gumach. Ogładać można w Baonie Sanitarnym ul. Jabłonowskich Nr. 5 n komendanta stajni od godziny 11 do 18. Blizsza wiadomość tel. 22-57. 29979

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaż; także na raty. Komisowy, Pilsudskiego 11. 28261

KAPIELOWE PŁASZCZE, kostiumy, czepki, pantofle „SPORT“ Plac Halecki 3. 29413

SPRZEDAM dom drewniany o 6-ci ubikacjach z ogrodem 400 sążniowym w Zimnej Wodzie. Wiadomość: Gródecka Nr. 131 — brama XI. drzwi nr. 166; I. piętro. 29988

SPRZEDAM tanio auto marki „Ford“ na chodzie. Wiadomość: Zamarystynów, Sw. Michała 10. 30004

MASZYNY DO SZYCIA systemu „Singer“ familijne i kryte, bebenkowe — najtaniej na długo terminowo spłaty. Gwarancja 20-letnia. Dom Towarowy „UNIVERSAL“, ul. Kollataja Nr. 3, telefon nr. 74 80 2871

ZIMNA WODA parcele pod budowlane, położenie słoneczne, niedaleko dworca. Dogodne warunki spłaty. Rutowskiego 7, Notariat. 29815

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawkę, „SPORT“, Plac Halecki 3; 29413

OKAZJA! Futro męskie tchórze do sprzedania. — Wiadomość: Skarbowska Nr. 45. 30082

BIURKO i pulpit biurowy nowy do sprzedania. Akademicka 14, I. piętro, na prawo. 30079

ZMIATKI dla nierogacizny sprzedaje tanio. Piekarnia Narodowa, Zamarystynów, Lwowska 20. 30059

WÓZEK dziecienny sprzedam. Łyczaków 70, parter na lewo. Chmielowski. 30063

DOM z ogródkiem w ładnym położeniu w Kleparowie do sprzedania. Wiadomość: Kleparów, ulica Pocztowa 10. 30075

PARCELE 150 sążni sprzedam zaraz gotówką. Sapak Legionów 3. 30121

FIAT 509 okazynie do nabycia. Blizsza wiadomość: Spatz, Romanowicza 11. 30111

DOM do sprzedania mrowany, ul. Lubelska Nr. 2, Lewandówka. 29957

TANTO dom do sprzedania na Lewandówce. Polna 71; 30094

FORTEPIAN Schwegelofera, krzyżowy, płyta metalowa, sprzedam. Chmielowski 5 30155:

WIDOK NA OKNA I DRZWI

w dobrym stanie, oszklone i okute

do sprzedania.

Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera. 9166

REALNOŚĆ ze sklepem, wolnym mieszkaniem do sprzedania. Lewandówka, Mickiewicza 5; — także sklep do wynajęcia. 30083

ROWERY używane kupuje, sprzedaje, naprawia. — Wszelkie części składowe najtaniej poleca „Elektromechanika“, 26kiewska 59. 30131

DOM parterowy, 5 ubikacji, ogród, ulica Dekerta sprzedam Skomorowski, ul. Chorażczyzna 27. 30135

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Hofmana Nr. 28, dozorca. 30015

KIOSK do sprzedania. — Osiecka, Szpitalna 18. od 3-5 godz. 30186:

MALINY na sok dostarczę w największej ilości; cena podług umowy. Tadeusz Gawroński, Bolechów, Mickiewicza. 30197:

DOM drewniany z dużym ogrodem do sprzedania. — Dwaga Lubieńska nr. 16 — Niski. 30097

AUTO najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobilowym Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 2811

SPRZEDAM dom w Brzuchowicach na wykończonym. Listy pod „Siedemset pięćdziesiąt dolarów“ do Adm. Wieku. 30205

UMEBLOWANIE gabinetu (Herrenzimmer) kupię okazyjnie zaraz. Margulies, Ochonek 6. 30183

PARCELE 315 sążni sprzedam okazynie. Piotrowski, Czarneckiego Nr. 10; 30172:

SPRZEDAM oszkloną dębową gablotkę na bufet. Wiadomość: Awin, Legionów 5. 30230:

FORTEPIAN „With“ krótki, mało używany — do sprzedania. Wiadomość — Inż. Szafnicki, Batorego Nr. 36 30234

PIANINO kupię zaraz gotówką plac Hanak, Pilsudskiego 21, I. p. 30261

KTO CHCE być właścicielem parceli budowlanej — letnisko Zimna woda obok stacji niech natychmiast kupi za 6 zł. sążni kwadratowy od właścicieli, Łyczakowska 4, stolarnia. 30263

SPRZEDAM kiosk urządzony. Łyczaków 132. 30267

REALNOŚCI, domy letniskowe, parcele, młyn gospodarski sprzedam — większe pomieszczenia również jednopokojowe nieoznaczonym wynajmie „MEDIATOR“, Lwów, Janowska 15. 30269:

ELEGANCKA sukienka czar na jedwabną, nie używaną tania do sprzedania. Kaddecka 16, parter na prawo od 3—4. 30272:

SPRZEDAM z powodu strajku dorożkarskiego kilka samochodów czteropokojowych za bezcen. Wiadomość „Innen“, pl. Marjański 4. 30274:

SPRZEDAM sklep korzenny lub przyjmę wspólnika (czek). Listy do Adm: Wieku pod „200 dolarów“. 30215:

SYPIALNIE prawie nowa sprzedam okazynie. Listy pod „Poznań“ do Adm: Wieku. 30217:

INTROLIGATORSKI warsztat wraz z maszyną do obeinania kupię. L. Wolski — Krosno. 3020

GORSETY i reformy menstrualne pasy brzuszne i biodrowe, opaski, biustonosze i bieliznę bezkonkurencyjną w jakości i cenie poleca F-a 2923

„VALENTINA“ Leona Sapiehy 41 parter.

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4.
Telef. 51-10. —
tylko naprzeciw Szkowrona. 30245

WIDOWA po mistrzu stolarskim, poszukuje uzdolnionego kierownika w tym zawodzie. Listy do Adm: Wieku pod „Wdowa I.“ 30203

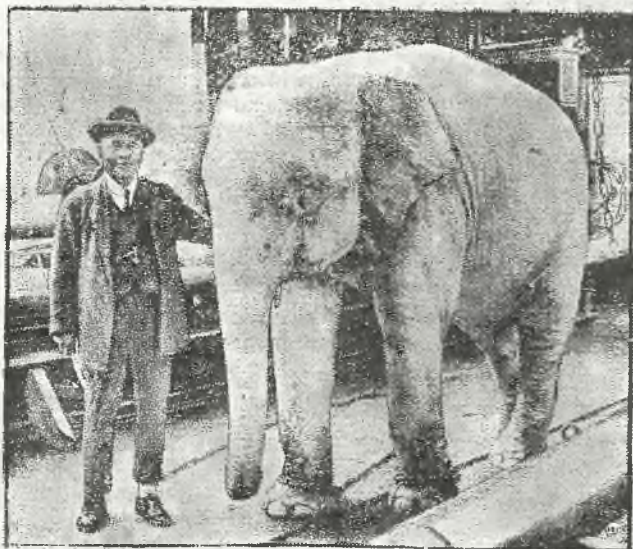
POSZUKUJĘ UCZNIĄ z powołaniem do handlu galanterijnego. Całe utrzymanie i mieszkanie przy rodzinie. Listy do Adm: Wieku pod „Pożyczka 300 dolarów“. 30292

POSZUKUJĘ 25 pańienek Zgłoszenia u Makowskiego „Luna Park“, plac Powyżawowy. 30184

KAMIENICA z ogrodem, w II. dzielnicy, około 400 sążni kwadr., bardzo blisko przystanek tramwajowy. Wysoki parter, 10 ubikacji, I. piętro 11 ubikacji z komfortem, kuchnia i izba dla dozorcy, pralnia i magiel, piekarnia, piwnice itp. Listy do Adm: Wieku pod „Nr. 15890“. 28893

FORTEPIANY uczeni „Büsendorfer“ i inne z powodu wakacji tania sprzedam: pospiech wskazany. Kopernika 26, Skleniarski. 30137

Pierwszy biały słoń w Europie.



(xy) Od kilku dni posiada londyński Ogród Zoologiczny białego słonia. Jest to pierwszy biały słoń w Europie. Przy zakupie tego słonia, dyrekcja Ogrodu Zoologicznego zobowiązała się, że nie będzie go używać do żadnych robót, ponieważ słoń biały czczony jest w Indiach jako zwierzę święte.

Rycina nasza przedstawia białego słonia po przybyciu do portu w Londynie.

KUP ZARAZ — BĘDZIESZ ZADOWOLONA
Automatyczny aparat do ondulacji włosów MON ONDULATEUR
NIEZBĘDNY DLA KAŻDEJ PANI.



Do nabycia we Lwowie: M. Kierski, Kopernika 4. A. Rattinger, Halicka 5. St. Tkacz, Hetmańska 10. R. Kalczyński, Sobieskiego 12. A. Halski, Sobieskiego 3. L. Brumer, Sykstuska 31. L. Lieblich, Serbska 17. H. Zwerdling, Gródecka 3a. Michał Przybylski, Gródecka 50 J. Kauffer, Gołuchowskich 4. A. Goldberg, Rynek 12. Fr. Chladek, Rynek 45. — **W Stanisławowie:** Zacharj. Weitz, Sapieżyńska 3. — **W Złoczowie:** Józ. Briks, ul. Sienkiewicza 3. — **W Stryju:** Drogerja Wł. Barańskiego. — **W Dolinie:** Drogerja B. Lerchenfelda. — **W Brzeżanach:** Drogerja „Sanitas“. — **W Podhajcach:** Drogerja Józ. Raczynskiego. — **W Nadwórnej:** Drogerja Mag. Alf. Czeikel.

Gdzie niema, wysła bezpłatne prospekt: **J. HABAS, Kraków, ulica Rajska 4.** 2998

FLY TOX



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

OPONY MICHELIN LEON ARNOLD poleca po cenach ściśle fabr.
Lwów, Szkarpową 3 OBOK DWORCA AUTOBUS. Telef. 52-09.
 CO TYGODNIA ŚWIEŻY TRANSPORT. 2913

ROWERY

znanych firm „Puch“, „Bowden“ (oryg. angielskie) i Zawadzkiego — najnowsze ostatnie modele 1929 r. (szosowe, półwyscigowe i wyscigowe) poleca na długoterminowe raty, po cenach niskich z gwarancją długoletnią **DOM „UNIWEKRSAL“** Towarowy, ul. Kollataja 3 (ob. pl. Smolki). Tel. 74-80. Cenniki ilustrowane i opisy bezpłatnie. 2852

Eufony, Gramofony, Parlofony

tubowe i bez tubowe, szafkowe i walizkowe, udoskonalone koncertowo, grające bez żadnych szmerów i płyty najnowszego repertuaru, poleca na długoterminowe spłaty po cenach fabr. z gwarancją

DOM TOWAROWY

„UNIWEKRSAL“ Lwów, ul. Kollataja 1. 3. (obok pl. Smolki) Telefon 74-80. 2969

Za 1 zł.

wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 2832

Szweisersnia autogenowa

przyjmuje do spawania wszelkiego rodzaju metali, ul. Cłowa 7. — Tel. 42-73. 2973



Jak jedwab delikatne,

Jak żelazo trwałe

Jedynie tylko „OLLA“

Są tak doskonałe! 2076

Przepuklina uleczalna przez specjalne opaski patentowane. Zgłoszenia „Chirurgia“ Lwów, ul. Jagiellońska 15. 2907

POŃCZOCHY

POTANIAŁY

Fildokosy ang. zamiast 8:40 tylko zł. 4:50. Skarpetki jedw. flohr najnowsze desenie zamiast 4:50 tylko zł. 2. Reformy jedw. **Kwiat Pończoch** Jagiellońska 11a 2993

CHŁODNE WIECZORY

zmuszają letników przed wyjazdem zaopatrzyć się w najnowsze **kostjmy włóczkowe** zł. 45—110. Płaszczki włóczkowe zł. 55, żakiety włóczkowe zł. 35 — poleca 3011 „Trykotaż“, plac Marjacki 1. 5, w bramie.